

Polska nie utraciła prawa do reparacji wojennych od Niemiec

O odszkodowaniach należnych Polsce od Niemiec za zniszczenia z okresu II wojny światowej pisze w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” Piotr Grochmalwski. „Ten dług nie ulega przedawnieniu i jest w dalszym ciągu otwarty” – czytamy w artykule „Niemieckie sumienie”.

s.5

Czwartek
04/03/2021

#51 (2876)
NAKLAD 41 130
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

UFO i dziwy w jutrzejszej „Niecodziennej” s.13

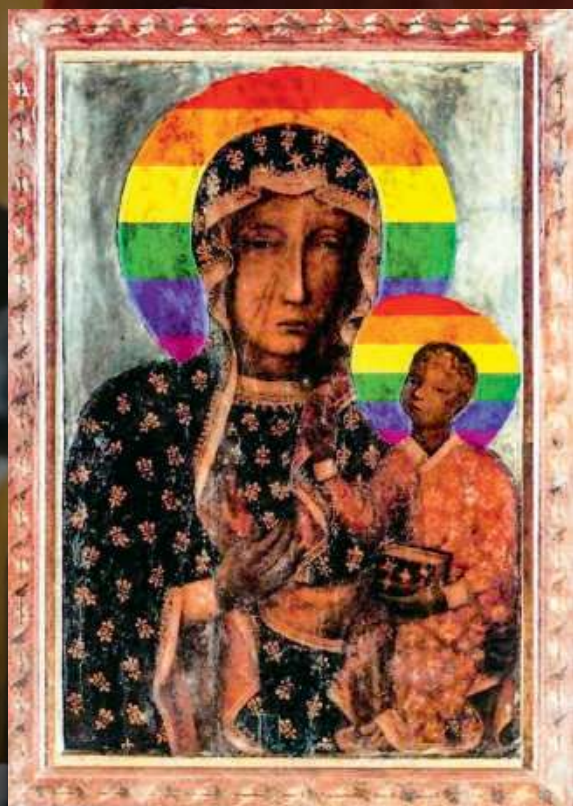


Tęczowa Temida w Płocku



SKANDAL \ Sąd w Płocku, wydając wyrok ws. aktywistek LGBT, przyzwolił na profanację wizerunku Matki Boskiej. Sędzia, która orzekała w tej sprawie, jest konkubina działacza pro-LGBT, radnego Koalicji Obywatelskiej w Płocku. Lewica jest zachwycona wyrokiem. Robert Biedroń już zapowiada działania na rzecz likwidacji przepisu o obrazie uczuć religijnych.

s.3



Sędzia Sądu Rejonowego w Płocku Agnieszka Warchoń, która wydała wyrok | fot. Szymon Łabiński/PAP

POLSKA

s.5

Trzecia fala COVID-19 się rozpędza

Dzisiaj mija dokładnie rok od potwierdzenia w Polsce pierwszego przypadku koronawirusa. Mimo szczepionki końca pandemii nadal nie widać, a nasz kraj znajduje się u progu kolejnej fali zakażeń SARS-CoV-2. Rządowe statystyki wykazują tendencję wzrostową.

POLSKA

s.3

Konstytucja nadrzędna wobec prawa UE

Po wyroku TSUE wczoraj rzecznik rządu zapowiedział, że premier Mateusz Morawiecki skieruje do TK wniosek o kompleksowe rozstrzygnięcie kwestii kolizji norm prawa europejskiego z konstytucją oraz potwierdzenia dotychczasowego orzecznictwa w tym zakresie.

GOSPODARKA

s.8

Orlen właścicielem Polska Press

Wydawnictwo Polska Press poinformowało, że podpisano umowę kupna spółki przez PKN Orlen. Oznacza to, że koncern jest formalnym właścicielem Polska Press. Ogłosił już duże inwestycje w wydawnictwo, których efektem będzie jego dalszy rozwój.

POLSKA

s.5

Były senator PO trafi do więzienia

Józef Pinior został prawomocnie skazany na półtora roku więzienia bez zawieszenia za korupcję. Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu zapadł wczoraj wyrok w procesie apelacyjnym. Sąd uznał, że dowody z nagrań CBA są bezsporne, i utrzymał wyrok z pierwszej instancji. Podobny wyrok usłyszał asystent byłego senatora.



KANIA \ Warto sprawę Józefa Piniora zapamiętać. Zwłaszcza w kontekście innych spraw dotyczących ludzi związanych z PO, wobec których toczą się śledztwa i w obronie których szermuje się argumentami o politycznym charakterze postępowań.

s.2



LICHOCKA \ Krajowy Plan Odbudowy jest szansą rozwojową o skali porównywalnej z planem Marshalla dla Europy Zachodniej. Jeśli ktoś liczy, że Zjednoczona Prawica nie zdoła uzyskać poparcia dla niego w Sejmie, buja w obłokach. Damy radę!

s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Albert Camus

(1913–1960) francuski pisarz, dramaturg, eseista, reżyser teatralny, laureat Nagrody Nobla (1957)

\\ Świat bez miłości jest martwym światem i zawsze przychodzi godzina, kiedy człowiek, zmęczony, błaga o twarz jakiejś istoty i serce olśnione czułością. \\

2

CZWARTEK 4 MARCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 04.03 Opady deszczu. Na północy Polski deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:18 ZACHÓD słońca 17:18 Imieniny obchodzą: Adrian, Arkadiusz, Arkady, Jakubina, Jakubina, Kazimiera, Kazimierz, Leonard, Lucjusz, Łucja, Piotr

Gdańsk 4°C 0°C	Lublin 8°C 1°C
Katowice 11°C 1°C	Kraków 12°C 2°C
Łódź 7°C 0°C	Poznań 5°C -2°C
Warszawa 7°C -2°C	Wrocław 12°C 1°C

Piątek 05.03 Opady deszczu. Miejscami deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:16 ZACHÓD słońca 17:20 Imieniny obchodzą: Adrian, Fryderyk, Jan, Jeremiasz, Marek, Markusław, Oliwia, Pakosław

Gdańsk 2°C -2°C	Lublin 3°C -4°C
Katowice 2°C -4°C	Kraków 2°C -4°C
Łódź 3°C -4°C	Poznań 4°C -4°C
Warszawa 3°C -3°C	Wrocław 4°C -3°C

BARTOSZ BARTCZAK

PO, darujcie sobie

Nad Platformą Obywatelską wisi widmo zniknięcia ze sceny politycznej. Coraz silniej podgryza ją Polska 2050 Szymona Hołowni. W dodatku skrajnie lewicowy stosunek władz partii w kwestii aborcji wywołał opór platformianych konserwatystów, który może się skończyć rozłamem. Może więc czas, żeby PO zeszła z polskiej sceny politycznej, tak jak kiedyś zrobiła to PZPR? Od dłuższego czasu Platforma nie ma nic do zaproponowania Polakom. Żadnego programu, żadnego sensownego projektu politycznego. Do czego więc Platforma Obywatelska jest w Polsce potrzebna? Nie dała sobie ona rady z rządzeniem ani z byciem opozycją. Partia ta pod rządami Donalda Tuska zainfekowała polską politykę wirusem deprawacji. Gdy odejdzie, być może uda się odbudować scenę polityczną w lepszym kształcie i w oparciu o wyższe standardy.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Kto naprawdę ma zapędy autorytarne?

W przestrzeni publicznej, przynajmniej jej części, pokutuje mit, jakoby w Polsce wraz z objęciem władzy przez Zjednoczoną Prawicę nastąpiły rządy autorytarne. To teza tyleż często powtarzana, ile oderwana od realiów i absurda. Życie co rusz ją weryfikuje, gdy okazuje się, kto w istocie zmierza do cenzurowania rzeczywistości i działa przeciw pluralizmowi, wolności słowa, różnorodności poglądów. To ci, którzy najgłośniej krzyczą o pisowskim autorytaryzmie. Ostatnio w rolę cenzora wcielił się poseł Lewicy Maciej Gdula, który chciał usuwać billboardy z dzieckiem w łonie matki ukazanym w kształcie serca, a teraz postanowił wytoczyć oręż przeciw szkolnym lekturom. Na pierwszy ogień rzuciłby na stos rasistowską powieść Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Podobnie uczyniłby z „Kamieniami na szaniec” i „Chłopcami z Placu Broni”. „Przestańmy męczyć i zatruwać dzieci” – zawyrokuje poseł, choć słowa te można by skierować do niego samego, bo jego działalność w przestrzeni publicznej to dla Polaków prawdziwa udręka.



Marcin Wolski

Na przykład Rzeszów

W Rzeszowie sytuacja, jaką dobrze znamy, jest kandydat na mera – człowiek dobrej zmiany. Widać ogromną szansę, aby w jednym mieście ktoś nie z dawnej ferajny mógł porządzić wreszcie. Ma wsparcie wielu ludzi, swego poprzednika, ale widać, że z tego niewiele wynika. Mnoży się dokoła kandydatów mrowie, są byli przyjaciele i nowi wrogowie... Są też ambicjonaci i knowacze z ducha, no i ci, co się dorwą do Prezesa ucha... Wiem, gdzie nas doprowadzi podobna algebra. Chociaż powinna wygrać – dobra zmiana przegra!

Joanna
LichockaMoment
przełomu

Przez najbliższy miesiąc potrwą zbieranie uwag i propozycji projektów do realizacji w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Ten czas to okazja dla samorządów do wprowadzenia do planu projektów, na które w ramach budżetów samorządowych nie byłoby szans realizacji. Chodzi o ogromne sumy na inwestycje i rozwój regionów – na konkretne reformy, programy i inwestycje, jak rozbudowa sieci drogowej i kolejowej, zwiększenie innowacyjności przedsiębiorstw czy inwestycje w służbę zdrowia. Dziesiątki miliardów złotych będą musiały być wykorzystane do 2026 r. To oznacza, że za pięć lat możemy być w dużo lepszym miejscu w odrabianiu różnic w poziomie życia między nami a Zachodem. Plan odbudowy po konsultacjach będzie musiał do końca kwietnia trafić do Komisji Europejskiej, która będzie miała dwa miesiące na jego ocenę i decyzję o udzieleniu wsparcia finansowego. Stoimy zatem w przededniu wielkiej szansy o skali porównywalnej z powojennym planem Marshalla, z którego skorzystały państwa Europy Zachodniej i który dał im przed laty rozwojowego kopa. Liczenie na to, że Zjednoczona Prawica nie będzie miała większości w Sejmie, by plan ten wykonać, dowodzi oderwania od rzeczywistości. Damy radę!

Dorota
KaniaPinior, korupcja,
wyrok

Związany z PO europoseł i były senator Józef Pinior usłyszał wczoraj prawomocny wyrok bezwzględnego więzienia. Sąd apelacyjny podtrzymał wcześniejszy wyrok, od którego odwołał się Pinior. Ta sprawa zasługuje na szczególną uwagę w kontekście wydarzeń, które rozegrały się po zatrzymaniu polityka i postawieniu mu zarzutów. Natychmiast pojawiła się narracja o tym, że sprawa jest polityczna, że to „polowanie PiS” na polityków PO, że PiS „obrzucił błotem legendę dawnej Solidarności”. W obronę Piniora włączyły się m.in. „Gazeta Wyborcza” i telewizja TVN24, organizowano wiece poparcia dla niego, jednocześnie wlewając pomyje na Centralne Biuro Antykorupcyjne i prokuraturę. Śledztwo jednak cały czas było prowadzone i zakończyło się aktem oskarżenia o korupcję dla Józefa Piniora i jego współpracownika Jarosława Wardęgi. Już po nieprawomocnym wyroku politycy Platformy, którzy publicznie ochoczo bronili Piniora, nagle nabrali wody w usta. Warto o tym zachowaniu pamiętać. Zwłaszcza w kontekście innych spraw dotyczących ludzi związanych z PO, wobec których toczą się prokuratorskie śledztwa i w obronie których szermuje się nietrafionymi argumentami o politycznym charakterze postępowań.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZYSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



W WARSZAWIE PRZEZ GŁÓWNĄ

TRANSPORT \ Z dworca Warszawa Główna podróżni będą mogli korzystać od 14 marca. Po ponad 20 latach przerwy stacja zapewni obsługę pociągów m.in. w kierunku Skierniewic i Łowicza. Kończą się prace na peronach, obok torów rozwieszono sieć trakcyjną – poinformowały PKP PLK.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 4 MARCA 2021

3

SKANDAL \ Sędzia, która uniewinniła lewicowe aktywistki, jest partnerką działacza pro-LGBT

Tęczowa ręka tęczową rękę myje

Sąd Rejonowy w Płocku uniewinnił trzy osoby oskarżone o obrazę uczuć religijnych, które w 2019 r. obkleiły wizerunkiem Matki Boskiej w tęczowej aureoli m.in. śmietnik oraz przenośną toaletę. Szybko wyszło na jaw, że konkubent sędzi orzekającej w sprawie jest działaczem pro-LGBT i jednocześnie radnym Koalicji Obywatelskiej w Płocku.

Jan Przemyski

Cofnijmy się do nocy z 26 na 27 kwietnia 2019 r. Wówczas to grupa osób w pobliżu kościoła św. Dominika w Płocku rozlepiła naklejki z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, na których postaci Maryi i Dzieciątka otoczone były aureolami w charakterystycznych dla środowiska LGBT barwach tęczy. Największe oburzenie wywołało



Trzy aktywistki na razie cieszą się z wyroku sądu I instancji | fot. KACPER PEMPEL / Reuters/Forum

jednak to, że ta kontrowersyjna twórczość pojawiła się m.in. na koszu na śmieci i na przenośnej toalecie.

Sledczy szybko ustalili, że za tą prowokacją stoją trzy aktywistki: Elżbieta P., Anna P. i Joanna G., którym przedstawiono zarzuty z art. 196 Kodeksu karnego – obrazy uczuć religijnych poprzez zniewa-

żenie przedmiotu czci religijnej, za co grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do dwóch lat.

We wtorek zapadł wyrok w tej sprawie – uniewinniając wyżej wymienione kobiety. – Gruntowna analiza materiału dowodowego przedstawionego przez

oskarżycieli w tej sprawie oraz analiza wszechstronna okoliczności tej sprawy nie wskazały, by oskarżone swoim zachowaniem wypełniły znamiona zarzucanego im czynu zabronionego – mówiła sędzia Agnieszka Warchoń, uzasadniając wyrok.

Szybko się jednak okazało, że zachodzi wątpliwość co

do bezstronności sędzi w tej właśnie sprawie. Konkubentem Agnieszki Warchoń jest aktywny działacz pro-LGBT, a jednocześnie radny Koalicji Obywatelskiej w Płocku Mariusz Pogonowski. Jako samorządowiec wnioskował m.in., by rada miasta nie głosowała nad projektem uchwały ws. ochrony tradycyjnych wartości.

„Codzienna” zwróciła się do wiceministra sprawiedliwości Sebastiana Kalety z pytaniem, czy tego typu koincydencja gwarantuje niezawisły osąd sprawy. – Kodeks postępowania karnego wskazuje, że sędzia powinien być wyłączony z rozprawy, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności w tej sprawie – mówi nam wiceszef resortu sprawiedliwości. – Nie znam szczegółów, natomiast jeżeli byłoby tak, że osoba bliska wspomnianej pani sędzi aktywnie jest zaangażowana w spór ideologiczny, to być może powyższy przepis powinien znaleźć zastosowanie – zaznacza.

Z naszych informacji wynika, że dla prokuratury ta sprawa nie jest zamknięta – będzie apelacja.

Konstytucja RP jest nadrzędna

PRAWO \ Na środowym posiedzeniu kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości podjęto decyzję o zwróceniu się do rządu, by skierował on wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o ustosunkowanie się do niedawnego orzeczenia TSUE – poinformowała PAP rzeczniczka partii Anita Czerwińska. Rząd uznaje wyrok TSUE za kuriozalny.

Trybunał Sprawiedliwości UE uważa, że nowelizacje ustawy o KRS mają prowadzić do zniesienia skutecznej kontroli sądowej decyzji Rady ws. wniosków do prezydenta o powołanie kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego i mogą naruszać prawo UE, dlatego – zdaniem TSUE – jeżeli sąd krajowy uzna, że te zmiany naruszają prawo UE, to powinien od nich odstąpić.

Według resortu sprawiedliwości wyrok TSUE w sposób oczywisty lekceważy polską konstytucję. „Trybunał zastosował podwójne standardy wobec Polski i bezpodstawnie postawił się w zakresie sądownictwa ponad przepisami polskiej konsty-

tucji. Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowanie sprzeciwia się uzurpowaniu przez TSUE kompetencji, które w myśl Traktatu o Unii Europejskiej należą wyłącznie do suwerennych państw członkowskich UE” – czytamy w komunikacie MS. Minister Zbigniew Ziobro przypomniał, że zgodnie z art. 8 ust. 1 polskiej konstytucji jest ona najwyższym prawem w Polsce. – W świetle wyroku TSUE ten artykuł nie obowiązuje, czyli nie obowiązuje polska konstytucja – podkreślił minister.

MS przypomina, że niedawno Trybunał Konstytucyjny w Niemczech uznał, że niemiecka konstytucja

ma rangę wyższego aktu prawnego niż porządek europejski. „Nie ma różnicy co do zasad między stanowiskiem niemieckiego TK a polskim Ministerstwem Sprawiedliwości. Konstytucja jest aktem najwyższego rzędu i stanowi o niezależności i suwerenności państwa” – podkreśla MS.

Jak dodaje poseł Marek Ast (PiS), przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości, wyrok to kuriozum, ponieważ mówi o stosowaniu przepisów już nieobowiązujących, dlatego jest niewykonalny. – TSUE zakwestionował obecnie obowiązujące przepisy i wskazał polskiemu sądowi, aby kierowały się przepisami poprzednio obowiązującymi, a to już jest naruszenie konstytucyjnych podstaw. Sędziowie mają tego świadomość. Wyrok jest kuriozalny i niewykonalny – mówi „Codzienną” poseł. Dodaje, że zdarzało się, że Niemcy, Francja i inne państwa UE nie wykonywały wyroków, które w ich przekonaniu były sprzeczne z porządkiem konstytucyjnym, dlatego ten wyrok także nie powinien być wykonany.

.....
Paweł Tunia

Zaatakowali kościół w Myślenicach

PROFANACJA \ We wtorek w późnych godzinach nocnych grupa osób próbowała wdrzeć się do wnętrza sanktuarium Matki Bożej Myślenickiej. Gdy jej się to nie udało, zaczęła niszczyć elewację świątyni i płyty nagrobne wokół kościoła.

Jest mi bardzo przykro, że w Myślenicach doszło do czegoś takiego. W moim odczuciu jest to ziarno zasiane w czasie niedawnych manifestacji lewicowych pod szyldem Strajku Kobiet, które przetoczyły się także przez Myślenice. Tego

ataku zbezczeszczenia zabytkowych płyt nagrobkowych, które przetrwały kilkadziesiąt lat, nie da się usprawiedliwić – powiedział w TVP Info burmistrz Myślenic Jarosław Szlachetka.
(jal)

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Pani Heleny Pietraszkiewicz

wojewody łódzkiego w latach 2006–2007.

Rodzinie i Bliskim składam
najszersze wyrazy współczucia i żalu.

Zbigniew Rau
Minister Spraw Zagranicznych

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

POLITYKA \ Kolejny poseł odszedł z KO

Awantura o Zimocha

Tomasz Zimoch opuścił klub Koalicji Obywatelskiej. Stwierdził, że wcześniej liczył na poszerzenie elektoratu, co jego zdaniem nie udało się z powodu upartyjnienia ugrupowania przez Platformę Obywatelską. – Musiał wiedzieć, na co się decyduje, kandydując z listy KO – mówi dr hab. Bartłomiej Biskup, politolog.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Tomasz Zimoch złożył rezygnację z członkostwa w klubie KO. Wyjaśnił swoje intencje we wpisie, który umieścił na Facebooku. „Fair play. Zawsze szczególnie ceniłem to w sporcie. Chcę cenić to i w polityce. Dlatego, by być fair wobec WYBORCÓW, podjąłem dzisiaj decyzję o opuszczeniu klubu parlamentarnego – Koalicja Obywatelska” – napisał poseł Zimoch. W swoim wpisie stwierdził, że wystartował w wyborach, ponieważ był przekonany, iż zostanie poszerzony elektorat tego ugrupowania. „Zawsze będę pamiętał o świetnych rozmowach na ten temat

z Grzegorzem Schetyną” – napisał poseł.

Parlamentarzysta wyraził zdziwienie, że „koalicja staje się partyjnym ramieniem w Sejmie”. „Pozostając posłem opozycji, będę niezrzeszonym, zawsze bezpartyjnym. Zobaczymy, co pokaże czas” – podkreślił Zimoch. Od dawna jednak w mediach pojawiają się informacje o możliwym przejściu Zimocha do ruchu Polska 2050.

Wielu polityków oraz komentatorów zarzuciło Zimochowi, że nie postąpił fair, gdyż osoby, które oddały na niego głos, zrobiły to, ponieważ startował z listy KO. Pojawiły się również sugestie, że jeżeli parlamentarzysta naprawdę chce postąpić uczciwie, to w tej sytuacji powinien złożyć

mandat. Takiego zdania jest m.in. przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Marcin Gołaszewski z Nowoczesnej. Choć sam Zimoch nie dołączył jeszcze do ruchu Polska 2050, to jego odejście z KO stwarza lepsze możliwości do swobodnych rozmów z Hołownią. Ewentualne dołączenie posła do nowego koła nie jest jednak na rękę innym politykom, którzy biorą pod uwagę przejście. Między innymi Gołaszewskiemu, który chce w najbliższych wyborach dostać się do Sejmu. Jak mówią nasi informatorzy, w tej sprawie rozmawia on z Polską 2050, a pozycja Zimocha w Łodzi stanowi zagrożenie dla polityka.

– Tomasz Zimoch to raczej polityczny celebryta. Musiał wiedzieć, na co się de-



Tomasz Zimoch nigdy nie afiszował się z konkretnymi poglądami. Jak ulat pasuje do środowiska Szymona Hołowni | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cyduje, kandydując z listy KO. Zapewne byłoby mu po drodze z Ruchem Szymona Hołowni. Zwłaszcza że poseł Zimoch nigdy nie afiszował się z konkretnymi

poglądami. Obecnie do tego środowiska pasuje każdy, ponieważ nie wiadomo, jaki kierunek obierze ta partia – mówi „Codziennej” dr hab. Bartłomiej Biskup, politolog.

Młodzi uczczą ofiary Katynia

WYDARZENIE \ Marszałek Sejmu Elżbieta Witek ogłosiła drugą edycję konkursu upamiętniającego zbrodnię na polskich oficerach z 1940 r. To ogólnopolskie plastyczno-literackie wydarzenie „Polskie serce pękło – Katyń '40”. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych. Jego cel to uczczenie ofiar oraz ukazanie prawdziwego obrazu zbrodni katyńskiej.

Pokolenie wojenne powoli odchodzi. Obowiązkiem naszym i młodego pokolenia jest przechowywać i pielęgnować nasze polskie tradycje, wszystko to, co było przełomowe, ważne w naszym życiu, ale także tragiczne. Z drugiej strony chcieliśmy odkłamać za fałszowany obraz zbrodni katyńskiej, która przecież funkcjonuje także w obiegu publicznym. I okazało się to słuszne, że musimy znaleźć atrakcyjną formę, żeby młodzież zechciała się tym zainteresować – mówiła podczas inauguracji II edycji konkursu marszałek Sejmu i zachęcała młodzież do wzięcia w nim udziału.

Na nadesłanie prac uczestnicy mają czas do 19 marca. Tym razem mogą wybrać jedną z trzech kategorii: plastyczną – polegającą na stworzeniu plakatu, literacką – z zadaniem napisania pracy, oraz tekst piosenki – w której należy stworzyć utwór o zbrodni katyńskiej. Dla laureatów przewidziane są nagrody rzeczowe, m.in. laptop, tablet, czytnik e-booków. Pierwsza edycja przyciągnęła aż 700 uczestników. Przesyłali teksty na temat „Dlaczego nie wolno nam zapomnieć o Katyniu?” i zaprojektowane przez siebie kartki pocztowe upamiętniające ofiary Katynia. Jak

podkreślają organizatorzy, prace były na imponującym poziomie. Poprzedzka w drugiej edycji została więc wysoko zawieszona.

– Bardzo chciałbym, żeby te prace w drugiej edycji były przynajmniej tak interesujące, na tak wysokim poziomie, jak w pierwszej. A byliśmy zaskoczeni pomysłowością autorów, naprawdę było z czego wybierać. W kategorii plastycznej młodzież odwoływała się do różnych skomplikowanych technik, a prace literackie były tak dojrzałe, przemyślane, że to aż nieprawdopodobne – mówi „Codziennej” przewodniczący komisji konkursowej prof. Tadeusz Wolsza.

W tegorocznej edycji wydarzenia w Komitecie honorowym zasiadają: prezydent Andrzej Duda, marszałek Elżbieta Witek, ministrowie – spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński, obrony narodowej Mariusz Błaszczak, edukacji i nauki Przemysław Czarnek, oraz prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek. Organizatorem konkursu jest Sejm.

..... (mk)

Patologii w TVN ciąg dalszy

MEDIA \ W ostatnim czasie głośno zrobiło się na temat skandalicznego traktowania pracowników przez stację TVN. Aktor Sebastian Wątroba wyjawiał, że stacja nie wypłaciła aktorom tantiem za seriale. – W przypadku ośmiu osób z dwóch seriali chodzi o ok. 17 mln zł za 14 lat pracy. Średnio ok. 5 tys. za odcinek – przekazał.

Na początku lutego br. dziennikarz śledczy Szymon Jadczak poinformował, że po 13 latach pracy żegna się z telewizją TVN, w której ostatnio pracował w redakcji portalu TVN24.pl. – Trochę przykro, że na końcu mojej przygody z TVN24 okazało się, że człowiek to tylko pozycja w Excelu – stwierdził.

Niedługo potem ze stacją pożegnał się związany z nią od 1997 r. Kamil Różalski, który zamieścił w sieci wstrząsający wpis. „Stawaliśmy się ofiarami mobbingu, współczesnego niewolnictwa, wykluczenia zawodowego, szantażu, odwetu. Nepotyzm, łapówki, łamanie prawa pracy, szantaż, poniżanie, łamanie RODO i inne patologie stały się chlebem powszednim w TVN” – napisał.

Do „coming outu” pracowników TVN dołączył teraz aktor, w przeszłości związany ze stacją Sebastian Wątroba. – Pracowaliśmy dla

TVN przez prawie 10 lat, robiąc seriale: „W-11” i „Detektywi”. Wszystko było pięknie, dopóki nie upomnieliśmy się o tantiemy. Część osób biorących udział w produkcji – reżyser, producent, dźwiękowiec, operator – otrzymywali tantiemy za emisję serialu przez TVN. Jedynymi osobami, które nie otrzymywały tantiem, byli aktorzy – wyznał w rozmowie z portalem TVP.

Mimo że nadawano tysiące odcinków, w tym powtórek, a seriale dostawały nagrody filmowe, aktorzy mieli nigdy nie otrzymać dodatkowego wynagrodzenia za ich nadawanie. – Długo trwały rozmowy z TVN i z ZASP, który nas zlekceważył i stanął po stronie TVN. Wysokość tantiem na podstawie odcinków serialu wyliczył nam ZASP na podstawie wybranych odcinków – powiedział.

..... Adrian Siwek



POŁOWA MATURZYSTÓW ZDAWAŁA

MIMO TRZECIEJ FALI \ Rozpoczęliśmy próbne egzaminy maturalne – ogłosił minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Na ich przeprowadzenie zdecydowało się 50 proc. szkół.

fot. Wikipedia/d



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SENAT PYTA O FUNDUSZ ODBUDOWY

PARLAMENT \ Senacka komisja spraw zagranicznych i UE domaga się od rządu informacji, dlaczego Polska nie rozpoczęła procesu ratyfikacji decyzji o zwiększeniu zasobów własnych UE.

PANDEMIA \ Rocznicę koronawirusa

Trzecia fala się rozpędza

Dziś mija dokładnie rok od potwierdzenia w Polsce pierwszego przypadku koronawirusa. Mimo szczepionki końca pandemii nadal nie widać, a nasz kraj znajduje się u progu kolejnej fali wirusa. – Trzecia fala się rozpędza. Mamy stałą tendencję wzrostową. Dynamika absolutnie nie słabnie. Mamy zwiększenie przypadków o ponad 1/3 z tygodnia na tydzień – powiedział wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski.

Jacek Liziniewicz

Pierwszy przypadek koronawirusa potwierdzono 4 marca ubiegłego roku. Informację poprzedziła nagonka posłów Platformy Obywatelskiej ze Sławomirem Nitrasem na czele, którzy przez kilkanaście dni zarzucali rządowi, że ten ukrywa pandemię. Prawo i Sprawiedliwość miało to robić po to, żeby „przykryć” konwencję „prezydent z Ursusa” Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Do dzisiaj z powodu koronawirusa zmarło w całej Polsce już ponad 44 tys. osób. Potwierdzono ponad 1,7 mln przypadków. Niestety nie wygląda na to, by pandemia miała się skończyć. Wczoraj znów przybyło w naszym kraju 15 698 nowych i potwierdzonych przypadków



Do końca wakacji wszyscy chętni powinni być już zaszczepieni – uspokaja minister zdrowia Adam Niedzielski
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zakażenia koronawirusem. Najwięcej przypadków naliczono w województwach: mazowieckim (2750), śląskim (1989), pomorskim (1399), małopolskim (1272),

wielkopolskim (1212), warmińsko-mazurskim (1132), łódzkim (960) i kujawsko-pomorskim (949).

Tak wysokie wyniki świadczą o tym, że coraz bardziej

realna staje się trzecia fala pandemii. – Mamy zwiększenie przypadków o ponad 1/3 z tygodnia na tydzień. Co więcej, to wszystko zaczyna oddziaływać na infra-

strukturę szpitalną. W ciągu ostatniego tygodnia obłożenie łóżek covidowych zwiększyło się o ponad 2 tys. hospitalizacji – mówił wczoraj minister Adam Niedzielski. Rząd zdecydował się uruchomić dziewięć szpitali tymczasowych w województwach, w których występuje większa liczba chorych. Na razie nie ma mowy więc o luzowaniu obostrzeń, na co naciskają przedstawiciele branży gastronomicznej. Rząd mówi o zwiększeniu liczby szczepień. – Moim zdaniem możemy liczyć spokojnie, że w tych kolejnych miesiącach będziemy przekraczali liczbę szczepień rzędu 5 mln. Teraz oczywiście, jeśli przyjmujemy, że tym poziomem docelowym, pożądanym jest zaszczepienie mniej więcej 60–70 proc. dorosłej populacji, czyli mniej więcej 21–23 mln osób, to cały czas podtrzymuję ten scenariusz, że do końca wakacji wszyscy chętni powinni być już zaszczepieni – mówił Adam Niedzielski podczas konferencji prasowej w Gdańsku. Rząd rozważa otwarcie się na szczepionki z innych kierunków niż obecnie. W ostatnich dniach trwa dyskusja na temat preparatów z Chin.

Były senator PO trafi do więzienia

WYROK \ Józef Pinior, były senator Platformy Obywatelskiej, został prawomocnie skazany na 1,5 roku więzienia bez zawieszenia za korupcję. Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu zapadł wczoraj wyrok w procesie apelacyjnym. Sąd uznał, że dowody z nagrań CBA są bezsporne, i utrzymał wyrok z pierwszej instancji. Podobny wyrok usłyszał asystent byłego senatora.

Były senator klubu PO Józef Pinior oraz jego asystent Jarosław Wardęga (oba godzą się na podawanie nazwisk) byli oskarżeni i w lutym 2020 r. zostali skazani przez Sąd Rejonowy Wrocław-Śródmieście na 1,5 roku więzienia bez zawieszenia za to, że przyjęli łapówki w kwocie co najmniej 40 tys. zł w zamian za załatwienie w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju oraz w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie korzystnego rozstrzygnięcia sprawy dolnośląskiego biznesmena Tomasza G.

Korzyść majątkową w kwocie 20 tys. zł mieli im obiecać, a wręczyć 6 tys. zł i 5 tys. zł kolejni dwaj biznesmeni. Pieniądże były m.in. wpłacane bezpośrednio na konto Piniora oraz przesyłane pocztą.

Oskarżeni twierdzili, że były to pożyczki, a nie łap-

ówki. Natomiast Pinior podkreślał, że jego interwencje w urzędach nie były uzależnione od tych korzyści majątkowych.

W procesie apelacyjnym prokurator żądał surowszej kary – 3,5 roku bezwzględnego więzienia.

Główny dowód w sprawie stanowiły nagrania, wykonane przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, podsłuchanych rozmów między Piniosem a jego asystentem.

Pinior nie przyznał się do winy, podobnie jak i jego były asystent. W mowach końcowych prosili sąd o uniewinnienie lub o ponowne rozpatrzenie sprawy przez sąd I instancji. Były senator podważał wiarygodność nagrań i kilkakrotnie sugerował, że proces i oskarżenie go mają podłoże polityczne. Sąd oddalał sugestie, nakazując skupienie na zagadnieniach karnych w tym odwoławczym procesie.

Przypomnijmy, że nagrań dokonano w 2015 r. jeszcze w okresie, gdy rządziła koalicja PO-PSL, a szefem CBA był wówczas Paweł Wojtunik. Pinior był wówczas senatorem wybranym w okręgu jeleniogórsko-legnickim z poparciem PO.

Sąd w procesie apelacyjnym w środę utrzymał wyrok sądu I instancji – po 1,5 roku więzienia bez zawieszenia dla każdego z oskarżonych. Mają też oni pokryć dodatkowo koszty apelacji – odpowiednio 1,3 tys. zł i 900 zł. Wyrok jest prawomocny.

Przypomnijmy, że w obrobie Józefa Piniora licznie występowali prominentni politycy opozycji. Z kolei szefowa fundacji Otwarty Dialog Ludmiła Kozłowska wzięła skazanego już Piniora w swoje ramiona i broniła go publicznie, przemawiając w Parlamencie Europejskim.

.....
Marlena Nowakowska

Polska nie utraciła prawa do reparacji od Niemiec

„GAZETA POLSKA” \ O odszkodowaniach należnych Polsce od Niemiec za zniszczenia z okresu II wojny światowej pisze w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” Piotr Grochmalski. „Dr Karl Heinz Roth, najwybitniejszy na Zachodzie znawca problematyki niemieckiego długu reparacyjnego, uważa, iż dług ten nie ulega przedawnieniu i jest w dalszym ciągu otwarty” – czytamy w artykule „Niemieckie sumienie”.

Jak podkreśla Grochmalski, wydana przez Rotha w 2017 r., razem z Hartmutem Rübnerem, pierwsza rzetelna monografia na temat niemieckiego długu wywołała szok w RFN, bo zmasakrowała całą niemiecką narrację. „Dokonała radykalnego przełomu, po którym nie ma już możliwości powrotu do wcześniejszych kłamstw Berlina. W Polsce praca ta, wydana przez Instytut Zachodni, ukazała się w 2020 r. pt. »Wyparte. Odrzucone. Niemiecki dług reparacyjny wobec Polski i Europy« – czytamy w tekście. Inny naukowiec – jak się dowiadujemy z artykułu – Andreas Fisher-Lescano, znawca prawa międzynarodowego, twierdzi, że greckie roszczenia są

całkowicie uprawnione, co w istocie także obala dotychczasową strategię Berlina. Okazuje się także, że Niemcy tracą grunt pod nogami w tej sprawie. „Rząd Merkel co prawda nadal próbuje bronić wcześniejszego stanowiska, ale pojawiają się widoczne rysy na stosowanej dotąd prawnej argumentacji. Coraz częściej Niemcy muszą też sięgać do zakulisowych intryg i szantażu. Pogłębia się także przepaść moralna między deklarowanymi niemieckimi etycznymi aspiracjami a historycznym świadectwem barbarzyństwa, jakiego dopuścił się ten naród w Polsce” – pisze autor. Zachęcamy do przeczytania całego tekstu!

.....
(pt)



fot. Pixabay/d

ATAK TERRORYSTYCZNY. WIELU RANNYCH

SZWECJA \ Co najmniej osiem osób, w tym kilka ciężko, zostało rannych we wczorajszym ataku terrorystycznym, do którego doszło w miejscowości Vetlanda w południowej Szwecji. Uzbrojony w nóż 20-latek zaczął dźgać przypadkowe osoby. Wpadł w ręce policji. Ranny został przewieziony do szpitala.

MOSKWA \ Waszyngton i Bruksela domagają się uwolnienia Aleksieja Nawalnego

Rosja odgraża się Zachodowi

Nalożenie przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską sankcji na Rosję w związku z sytuacją wokół Aleksieja Nawalnego wywołało na Kremlu spodziewaną reakcję. Resort rosyjskiej dyplomacji określił działanie Waszyngtonu jako wrogi gest, który spotka się z odpowiedzią.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Jak informowaliśmy na łamach „Codzienniej”, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Unia Europejska solidarnie wprowadziły sankcje na Rosję w związku z uwięzieniem lidera tamtejszej opozycji Aleksieja Nawalnego.

Weszły one w życie we wtorek, a ze strony UE objęły szefa rosyjskiego Komitetu Śledczego Aleksandra Bastrykina, prokuratora generalnego Igora Krasnowa, dowódcę Gwardii Narodowej Wiktora Zołotowa i szefa służby więziennej (FSIN) Alaksandra Kałasznikowa. Z kolei Waszyngton wpisał na czarną listę siedmiu przedstawicieli rosyjskich władz. Oprócz wspomnianego wyżej prokuratora Igora Krasnowa Stany Zjednoczone objęły sankcjami szefa zarządu ds. polityki wewnętrznej administra-



Po tym, jak sąd odwiesił karę więzienia Aleksiejowi Nawalnemu z 2014 r. za rzekome malwersacje finansowe, ma on spędzić za kratkami ok. 2,5 roku | fot. Moscow City Court / TASS/Forum

cji prezydenta Rosji Andrieja Jarina, wiceministrów obrony – Aleksieja Kriworuczenkę i Pawła Popowa – a także przedstawicieli Państwowego Instytutu Naukowo-Badawczego Chemii Organicznej i Technologii w Moskwie. Co ciekawe, w planach administracji Stanów Zjed-

noczonych jest wprowadzenie kolejnych sankcji na Rosję w ramach odwetu za ubiegłoroczny atak dokonany przez tamtejszych hakerów.

We wtorkowy wieczór do pakietu sankcji nałożonych przez USA ustosunkowały się rosyjskie władze. W zna-

ny wszystkim sposób skrytykowały zachowanie Waszyngtonu, określając je jako „igranie z ogniem”.

„Nowe sankcje USA wobec Rosji związane z opozycjonistą Aleksiejem Nawalnym są wrogiem gestem antyrosyjskim (...). Rosja na nie zareaguje, choć nie-

koniecznie symetrycznie” – czytamy w oświadczeniu MSZ FR. Kreml wskazał, że stosunki ze Stanami Zjednoczonymi „stoją w martwym punkcie” i to Waszyngton jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy.

Po tym, jak sąd odwiesił karę więzienia dla Aleksieja Nawalnego z 2014 r. za rzekome malwersacje finansowe, ma on spędzić za kratkami ok. 2,5 roku. Opozycjonista trafił w miniony piątek do kolonii karnej, w której panuje ostry rygor. Latem ub.r. Nawalnego próbowano zabić środkiem bojowym z grupy nowiczoków na pokładzie samolotu lecącego z Tomska do Moskwy. Przewieziono go do szpitala w Omsku, skąd dwa dni później został przetransportowany do kliniki w Berlinie. 17 stycznia br. Nawalny wrócił do Rosji i został natychmiast aresztowany.

Włosi przepraszają za „polskie obozy”

RZYM \ Prezenterka włoskiego dziennika Tg1 przeprosiła za użycie sformułowania „polski obóz zagłady” w odniesieniu do nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, które trzy dni wcześniej pojawiło się w dokumencie na temat Holokaustu. Przeprosiny były efektem interwencji ambasady RP w Rzymie.

Przepraszamy za nieścisłość – powiedziała prezenterka głównego wieczornego dziennika Tg1, po tym jak przyznała, że stacja błędnie nazwała „polskim obozem” nazistowski obóz koncentracyjny Auschwitz. Nieprawdziwe sformułowanie padło na antenie państwowej telewizji RAI w sobotę podczas emisji powieści graficznej na temat Holokaustu. Materiał przygotowany przez dwie nastolatki z Ligurii przedstawiał historię z czasów II wojny światowej, a jedna z bohaterów jako dziecko została wywieziona do obozu w Auschwitz.

Na wyrażenie niezgodne z definicją ustaloną przez UNESCO zareagowała ambasada RP w Rzymie. Pol-

ska placówka zwróciła się do włoskiego nadawcy, tłumacząc, że określenie „polski obóz” w odniesieniu do Auschwitz zakłamuje historię. „Skuteczna interwencja Ambasady RP we Włoszech! W głównym, wieczornym wydaniu dziennika telewizyjnej publicznej Tg1 Rai redakcja przeprosiła za użycie 27 lutego znieśławiającego określenia »polski obóz zagłady«” – poinformowali przedstawiciele polskiej dyplomacji w Italii w mediach społecznościowych.

Niemiecki obóz zagłady Auschwitz został utworzony przez III Rzeszę na terenie okupowanej Polski i był miejscem okrutnej eksterminacji Polaków, Żydów oraz Romów. Nazywa-

ny „fabryką śmierci” obóz Auschwitz-Birkenau jest jedynym niemieckim obozem koncentracyjnym wpisanym na Listę światowego dziedzictwa UNESCO pod nazwą „Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940–1945)”.

Pomimo precyzyjnej nazwy oraz bezspornego pochodzenia obozów śmierci błędne sformułowanie cyklicznie pojawia się w zagranicznych mediach oraz publikacjach, w tym również w opracowaniach historycznych. Szkalujące Polskę określenie stosowano już m.in. w drugim programie niemieckiej telewizji publicznej ZDF, niemieckich gazetach „Der Spiegel”, „Bild”, brytyjskim dzienniku „The Guardian” czy amerykańskich mediach, takich CBS News czy „New York Times”. W 2012 r. brakiem elementarnej wiedzy historycznej wykazał się również prezydent USA Barack Obama. W 2018 r. polski parlament przyjął ustawę penalizującą przypisywanie narodowi polskiemu współodpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Fidesz ma dość

BRUKSELA \ Europosłowie Fideszu wyszli z Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim. Jest to reakcja na zmianę regulaminu grupy umożliwiającą zawieszanie lub usuwanie z niej partii członkowskich.

Premier Węgier Viktor Orbán, a przy tym lider rządzącego w tym kraju Fideszu, wyraził w liście do szefa grupy EPL Manfreda Webera swoje rozczarowanie tym, że „grupa EPL jest sparaliżowana wewnętrznymi problemami administracyjnymi i próbuje wyciszyć i wyłączyć naszych demokratycznie wybranych europosłów”. Szef węgierskiego rządu ocenił przy tym decyzję EPL jako posunięcie wrogie w stosunku do Fideszu, a także określił je jako „antydemokratyczne, niesprawiedliwe i niedopuszczalne”.

Z kolei węgierska minister bez teki ds. rodziny i wiceprzewodnicząca Fideszu Katalin Novak zaznaczyła w mediach społecznościowych, że ugrupowanie to nie pozwoli, by jego eurodeputowani byli „uciszani lub ograniczani w możliwości reprezentowania naszych wyborców”.

– Walka z pandemią i ratowanie życia pozostaje naszym priorytetem numer jeden. Dlatego po przyjęciu nowych zasad w grupie EPL Fidesz zdecydował się ją opuścić – zaznaczyła Novak.

Z kolei korespondentka TVP w Brukseli Dominika Ćosić ujawniła w Polskim Radiu 24, że to, co się dzieje w EPL, nie podoba się krajom z południa Europy i nie chodzi tutaj tylko o nowe kraje członkowskie. – Słychać narzekania ze strony Włochów, Francuzów i Hiszpanów – podkreśliła Ćosić.

Zaznaczyła przy tym, że nie wiadomo jeszcze, czy węgierscy europarlamentarzyści dołączą do którejś z istniejących już frakcji, czy utworzą nową.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Albicla.com/PetarPetrovic



fot. Marian Paluszewicz/Gazeta Polska

BIAŁORUŚ CHCE EKSTRADYKCJI CICHANOUSKIEJ

MIŃSK \ Komitet Śledczy Białorusi zażąda w tym tygodniu ekstradykcji opozycjonistki i rywalki Alaksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich Swiatłany Cichanouskiej, która obecnie przebywa na Litwie.



fot. Facebook/d

EKSPLOZJA W CENTRUM TESTOWANIA

NIDERLANDY \ W środę rano w centrum testowania na koronawirusa w miejscowości Bovenkarspel doszło do eksplozji. Według ustaleń śledczych wybuch został spowodowany przez podłożony ładunek.

PANDEMIA \ USA powoli się otwierają

Teksas odchodzi od obowiązkowych maseczek

Teksas jako kolejny już stan zapowiedział, że zrezygnuje z koronawirusowych restrykcji. Bardzo nie spodobało się to lewicowemu gubernatorowi Kalifornii, który wkrótce będzie musiał walczyć o utrzymanie się na stanowisku – co zdaniem wielu komentatorów ma związek z radykalnym lockdownem.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Gubernator Teksasu Greg Abbott zapowiedział na konferencji prasowej, że od przyszłej środy w jego stanie przestanie obowiązywać nakaz noszenia maseczek. Równocześnie wydał rozkaz, który anulował kilka rozkazów wydanych wcześniej w związku z pandemią. W praktyce oznacza to, że od środy życie w Teksasie wróci praktycznie do normalności. Gubernator podkreślił na konferencji, że jego decyzja nie oznacza, że zagrożenie minęło, i wezwał obywateli do zachowania ostrożności. Zwrócił jednak uwagę, że liczba nowych dziennych infekcji maleje od miesięcy, a liczba hospitalizowa-

nych osób jest najmniejsza od października. Jego zdaniem odpowiada za to kampania szczepionkowa. Sondaże pokazują, że Teksasńczycy są dużo bardziej pozytywnie nastawieni do szczepień niż mieszkańcy innych stanów, a władze planują, że do środy co najmniej 7 z 29 mln osób dostanie chociaż jedną dawkę.

Działanie Teksasu nie spodobało się gubernatorowi Kalifornii Gavinowi Newsomowi, który nazwał je „absolutnie nieodpowiedzialnym”. On sam wkrótce prawdopodobnie będzie musiał walczyć o stanowisko, gdyż jego przeciwnikom udało się w końcu zebrać wystarczającą liczbę podpisów, aby zorganizować referendum w sprawie jego odwołania. Wiele osób uważa, że było to możliwe dzie-



Gubernator Teksasu Greg Abbott podkreślił na konferencji prasowej, że jego decyzja nie oznacza, iż zagrożenie minęło

fot. Bob Daemmrlich / Zuma Press/Forum

ki radykalnemu lockdownowi w tym stanie, który miał niszczycielski wpływ na gospodarkę. Nie pomogło to, że sam dał się przyłapać na jego łamaniu, gdy poszedł na urodziny do ekskluzywnej restauracji.

Newsom jest jednym z ulubionych celów ataku prawicowego gubernatora Florydy Rona DeSantis. Zwraca on często uwagę na to, że w je-

go stanie, w przeciwieństwie do Kalifornii, praktycznie nie ma lockdownów, a pandemia wcale nie dotyka go mocniej. Per capita statystyki faktycznie są zbliżone, ale eksperci podkreślają, że Kalifornia jest stanem granicznym i być może za infekcje odpowiada ruch transgraniczny.

Rzeczniczka Joego Bidena Jen Psaki ogłosiła, że USA nie będą wysyłać szczepio-

nek do Kanady i Meksyku, zanim wszyscy obywatele nie zostaną zaszczepieni. To duży problem dla tych państw, gdyż oba polegają na USA, jeśli chodzi o kupno szczepionek. Zasadę, że produkowane w USA szczepionki mają trafić na rynek wewnętrzny, wprowadził Donald Trump – ale Biden najwidoczniej nie ma zamiaru jej cofnąć.

Die Linke wspiera lewicowych ekstremistów

RAPORT \ Według niemieckiego dziennika „Die Welt” lewicowi ekstremiści z Lipska, Hamburga i Berlina stają się coraz bardziej brutalni wobec przedstawicieli państwa i przeciwników politycznych. Radykałowie cieszą się wsparciem polityków Lewicy (Die Linke), z którymi często należą do tych samych stowarzyszeń.

W Niemczech można z łatwością trafić na powiązania między politykami a lewicowymi ekstremistami, co wpływa znacząco na kurs polityczny ugrupowania Lewica. Szacuje się, że w liczącej ok. 60 tys. członków Die Linke kilka tysięcy z nich może należeć do grup takich jak lewica antykapitalistyczna, lewica socjalistyczna bądź Marx21. Z wymienionymi stowarzyszeniami z ramienia Lewicy powiązanych jest co najmniej 15 spośród 69 posłów do Bundestagu.

W artykule „Die Welt” wskazuje m.in. na powiązania posłanki Juliane Nagel, która ma bliskie związki z radykalnie lewicową sceną polityczną działającą w Lipsku.

Parlamentarzyści lewicowi działają jako przedłużone ramię ekstremistów, którzy chcą znieść demokratyczne rządy prawa. Politycy tym

grupom oferują konkretne wsparcie polityczne zarówno w urzędach lokalnych, jak i w Bundestagu.

W Niemczech bastionami skrajnie lewicowych grup są Berlin, Hamburg oraz Lipsk. W miastach tych osoby o poglądach lewackich mogą liczyć na szerokie i życzliwe środowisko, czyli mieszkańców oraz polityków, którzy wspierają radykalną lewicę podczas demonstracji i protestów.

– Obecnie widzimy, że prętem jest skierowana w sposób nieograniczony przeciwko władzy państwowej, ale także wobec politycznych przeciwników – mówi w rozmowie z „Welt am Sonntag” Thomas Haldenwang, prezes Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV). Sprawcy ataków zaakceptowaliby poważne obrażenia fizyczne oraz możliwą śmierć swoich przeciwników.

W Hamburgu lewicowi ekstremiści czują się na tyle bezkarni, że prowadzą ataki na polityków w biały dzień. W roku 2019 w mieście tym ofiarą ataku lewicowych radykałów padł minister spraw wewnętrznych Hamburga Andy Grote, który odwoził swoje dziecko do przedszkola. Zamaskowani napastnicy obrzucili kamieniami oraz butelkami z farbą służbowy samochód, w którym znajdował się polityk SPD wraz ze swoim trzyletnim dzieckiem.

Bojowość nowych grup lewicowych wykracza poza względnie spontaniczne działania podejmowane podczas legalnych demonstracji. Z tego też względu BfV obserwuje je pod kątem możliwego przekształcenia w struktury terrorystyczne.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Wizyta papieża mimo niebezpieczeństwa

BLISKI WSCHÓD \ W tym tygodniu miał miejsce kolejny atak na bazę w Iraku, w której stacjonują siły międzynarodowe i USA. Jutro zaś swoją wizytę w tym kraju rozpoczyna papież Franciszek.

Celem ataku stała się wojskowa baza lotnicza Ain al-Asad w prowincji Anbar, w której stacjonują siły irackie, siły międzynarodowej koalicji i USA. Nie ma informacji o stratach. Jak donoszą zachodnie agencje, na bazę spadło 10 rakiet. Irackie siły bezpieczeństwa wszczęły śledztwo.

W zeszłym tygodniu miał miejsce atak sił amerykańskich na cele irańskiej milicji znajdujące się wzdłuż granicy iracko-syryjskiej. Był on odpowiedzią na liczne ataki rakietowe wymierzone w obiekty USA w Iraku, m.in. na bazę lotniczą w Irbilu, stolicy irackiego Kurdystanu.

Incydent ten rozpatrywany jest również przez pryzmat rozpoczynającej się jutro wizyty papieża Franciszka w Iraku. Ojciec Święty ma odwiedzić rejony, w których toczą się ciężkie walki z Państwem Islamskim, a także

iracki Kurdystan i zniszczone ziemie chrześcijan.

W rozmowie z PAP watykanistka włoskiego dziennika „Il Messaggero” Franca Giansoldati oceniła, że jego wizyta w Iraku będzie najbardziej niebezpieczną podróżą tego pontyfikatu.

– Pełna zagrożen była też pielgrzymka do Republiki Środkowoafrykańskiej, i to do tego stopnia, że francuskie służby wręcz ją odradzały, ale podróż do Iraku jest dziesięć razy bardziej niebezpieczna od tamtej – zaznaczyła.

Franca Giansoldati oceniła, że największym wyzwaniem dla służb, w celu zapewnienia papieżowi bezpieczeństwa, będzie msza na stadionie w Irbilu, który mieści ponad 20 tys. osób.

.....
 Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Albicla.com/PetarPetrovic



fot. Wikipedia/d

TRANSFORMACJA BĘDZIE KOSZTOWAŁA 1,6 BLN ZŁ

ENERGETYKA \ Z dokumentu zawierającego Politykę Energetyczną Polski do 2040 roku (PEP2040), który trafił do internetu przed publikacją w Monitorze Polskim, wynika, że energetyczna transformacja przewidująca inwestycje w OZE i atom będzie kosztowała 1,6 bln zł.

SPÓŁKI \ Tworzenie własnych platform komunikacyjnych jako wsparcie dla działalności biznesowej to światowy trend

Orlen jest już właścicielem Polska Press

Wydawnictwo Polska Press poinformowało, że podpisano umowę kupna spółki przez PKN Orlen. Oznacza to, że koncern jest już formalnym właścicielem Polska Press. – Planujemy duże inwestycje w wydawnictwo, których efektem będzie jego dalszy rozwój – podkreśliła rzeczniczka Orlenu Joanna Zakrzewska.



PKN Orlen od 1 marca jest już właścicielem wydawnictwa Polska Press i jego gazet | fot. mat. pras./d

Jan Kamieniecki

W komunikacie o podpisaniu umowy poinformowano też o rezygnacji ze stanowiska prezesa Polska Press Doroty Stanek, która była związana z wydawnictwem od 1996 r., a funkcję prezesa pełniła od 2004 r. W zarządzie spółki pozostali wiceprezes Dariusz Świąder oraz Magdalena Chudzikiewicz i Paweł Fąfara.

– Chcę podziękować wszystkim, z którymi pracowałam przez ostatnie 25 lat. Razem zbudowaliśmy firmę, która jest jedną z największych grup medialnych w Polsce, a jej serwisy internetowe są w czołówce polskiego internetu. Przeszliśmy długą drogę transformacji cyfrowej i jestem dumna z tego, co udało nam się osiągnąć – powiedziała Stanek, cytowana w komunikacie Polska Press.

Joanna Zakrzewska, rzeczniczka Orlenu, podziękowała Dorocie Stanek w imieniu zarządu PKN Orlen za dotychczasową pracę i działania mające na celu budowanie wartości spółki. – Planujemy duże inwestycje w Polska Press, których efektem będzie jej dalszy rozwój w ramach Grupy Orlen. Historia naszych akwizycji najlepiej pokazuje, że do każdego biznesu podchodzimy w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny – zaznaczyła.

Orlen o złożeniu oferty kupna Polska Press poinformował 7 grudnia ub.r. – Przejęcie jednej z największych grup wydawniczych w Polsce w połączeniu z wykorzystaniem kompetencji i potencjału agencji medialnej Sigma Bis oraz spółki Ruch umożliwi stworzenie elastycznej, spersonalizowanej i kompleksowej oferty, która znacząco poprawi satysfakcję klientów – podkreślił wtedy koncern.

PKN Orlen zamierza wykorzystać potencjał Polska Press, jednego z największych wydawców w Polsce, który w 2019 r. osiągnął przychody na poziomie ponad 398,4 mln zł. Spółka posiada 20 z 24 wydawanych w Polsce dzienników regionalnych oraz blisko 120 tygodników lokalnych, które funkcjonują w 15 z 16 województw. Wydawnictwo jest także właścicielem 500 wtyryn online.

– Dostęp do 17,4 mln użytkowników portali zarządzanych przez Polska Press wzmocni sprzedaż Grupy Orlen, zoptymalizuje koszty marketingowe i umożliwi dalszą rozbudowę narzędzi big data – uważa Daniel Obajtek, prezes koncernu. – Tworzenie własnych platform komunikacyjnych, jako wsparcie dla działalności biznesowej i narzędzie docierania do nowych klientów przez firmę, to światowy trend, który obserwujemy od lat – dodaje.

Pomoc finansowa z PFR to nie fikcja

GASTRONOMIA \ „Nigdzie nie napisaliśmy, że nie dostaliśmy pomocy z Polskiego Funduszu Rozwoju” – oświadczyła spółka Stalowa 52, która zarządza restauracją. „Wsparcie otrzymane z PFR uważamy za ważne” – napisał zarząd w oświadczeniu wydanym po tym, jak pojawiły się w mediach informacje o nieudzieleniu jej takiej pomocy.

W spocie promocyjnym Polskiego Funduszu Rozwoju nakręconym w restauracji podkreślano, że dzięki rządowym programom wsparcia utrzymała ona miejsca pracy i może nadal serwować pyszne jedzenie. Tymczasem w mediach społecznościowych pojawiły się informacje, że lokal, w którym nakręcono spot, nie skorzystał ze wsparcia. „Oba spoty, owszem, były kręcone u nas, ale nie dotyczą nas kompletnie i przykro to pisać, są kompletną fikcją” – tak miała napisać menedżerka warszawskiej restauracji, w której powstał spot.

„Odpowiedź menedżerki lokalu na zadane na Facebooku pytanie dotyczące spotu została błędnie zinterpretowana” – pokreśliła spółka Stalo-

wa 52 w komunikacie. „Odnieśliśmy się w niej do scenariusza reklamy, który nie przedstawia naszego miejsca i w tym sensie jest fikcją. Nigdzie nie napisaliśmy, że nie dostaliśmy pomocy” – oświadczyła firma.

Spółka wyjaśnia zatem, że wsparcie otrzymane z PFR uważa za ważne, każda restauracja i hotel takie wsparcie powinny uzyskać. Jednak nie rozwiązuje ono problemów właścicieli takich biznesów. „Z pewnością tak my, jak i inni przedstawiciele branży wolelibyśmy niczego nie dostać, o nic nie prosić, tylko prowadzić regularną działalność” – napisano w stanowisku.

Zauważono też, że mimo otrzymanych subwencji przyszłość firmy nie jest pewna,

zważywszy, że nie wiadomo, kiedy jej działalność wróci na normalne tory. „Wiele podmiotów gastronomicznych i hotelarskich zbankrutowało, wiele może jeszcze spotkać ten los” – napisano.

Także PFR stanowczo zaprzeczył, jakoby spółka Stalowa 52 nie otrzymała pomocy. Poinformował, że dostała subwencję „w oczekiwanej wysokości” z obu tarcz PFR: z pierwszej w kwocie 297,7 tys. zł i z drugiej 546,7 tys. zł. Fundusz wyjaśnił też, że celem kampanii promocyjnej było poinformowanie przedsiębiorców z branży gastronomicznej i hotelarskiej o dostępnym wsparciu, a opowieść ze spotu nawiązuje do sytuacji wielu z kilkunastu tysięcy firm z branży gastronomicznej, które wsparł PFR i inne instytucje w ramach rządowej pomocy.

Informacja o otrzymanych środkach jest publicznie dostępna, więc każdy może te dane zweryfikować.

(lus, PAP)

Rząd otwarty na postulaty śląskich samorządów

GÓRNICTWO \ Przedstawiciele śląskich gmin postulują włączenie samorządów do dialogu w sprawie transformacji energetycznej. Rząd błyskawicznie odpowiedział na ten apel i już w ubiegły wtorek samorządowcy spotkali się online z wiceministrem aktywów państwowych Arturem Soboniem.

Prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman oceniła, że wiceszef MAP jest otwarty na rozmowy w formule okrągłego stołu. Jeszcze w tym tygodniu ma dojść do kolejnego spotkania z samorządowcami. – Niektóre stanowiska i pomysły mamy wspólne. Jeśli usiądziemy w szerszym gronie, na pewno przyniesie to dużo dobrego – oceniła Anna Hetman, która przewodniczy zarządowi Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce.

Gminom zależy na dialogu, bo górnictwo i energetyka dają im duże przychody. Np. Jastrzębska Spółka Węglowa zatrudnia obecnie ok. 25 tys. osób, w tym blisko 5 tys. mieszkańców Jastrzębia-Zdroju (90 tys. mieszkańców). Do tego należy dodać zatrudnionych w firmach okołogórniczych.

Gminy mają udział w podatku z PIT od osób związanych z górnictwem. Mają też dochody z CIT oraz z opłat dokonywanych przez przedsiębiorstwa górnicze – w przypadku Jastrzębia-Zdroju to nawet 20 mln zł. – Wszystkie gminy górnicze stoją przed ogromnym wyzwaniem. Wsparcie rządu jest konieczne, bo likwidacja kopalń to zagrożenie odpływu ludności oraz pozostawione zdegradowane i niezagospodarowane tereny – takie konsekwencje związane z zamykaniem zakładów górniczych przewiduje Anna Hetman. Działania rządu powinny iść w kierunku tworzenia nowych miejsc pracy i przekwalifikowywania pracowników.

Mariusz Andrzej Urbanke



WKRÓTCE MOŻE RUSZYĆ W POLSCE PRODUKCJA SZCZEPIONKI PRZECIW COVID-19

INWESTYCJE \ Polska firma Mabion zawarła umowę z amerykańskim koncernem Novavax na transfer technologii i próby techniczne dotyczące produkcji szczepionki przeciwko COVID-19. Polski Fundusz Rozwoju wesprze spółkę kwotą 40 mln zł, by mogła zwiększyć produkcyjne moce. – Wierzymy, że produkcję szczepionek w Polsce uda się uruchomić na przełomie II i III kwartału 2021 r. – powiedział w środę prezes PFR Paweł Borys.

GOSP...

9

EMERYTURY \ Gromadzenie oszczędności na jesień życia będzie bezpieczne

PiS nie zabierze Polakom składek jak Tusk

Środki przeniesione z OFE do IKE będą prywatną własnością oszczędzającego i nie będą mogły być transferowane do budżetu państwa – podkreślają przedstawiciele rządu. Przypominają orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r., który orzekł, że pieniądze Polaków zgromadzone w OFE nie należały do nich, tylko były publiczną własnością.

Jan Kamieniecki

Przyjęcie przez rząd projektu przewidującego przeniesienie środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne lub do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych to od wtorku najgorętszy temat w Polsce. Od 1 czerwca do 2 sierpnia br. uczestnicy OFE będą mieli czas na decyzję o ewentualnym przekazaniu swoich składek do IKE lub na konto w ZUS.

Minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński podkreślił, że środki przeniesione z OFE do IKE będą prywatną własnością oszczędzającego i nie będą mogły być transfero-

wane do budżetu państwa. Przedstawiciele rządu przypomnieli sytuację z 2014 r., kiedy koalicja PO-PSL emerytalne składki Polaków za-inwestowane przez OFE w obligacje przetransferowała do ZUS i tam je umorzyła.

Przypomniano też orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r., który orzekł, że pieniądze Polaków zgromadzone w OFE nie należały do nich, tylko były publiczną własnością. – Tym razem sprawa jest prosta. Pieniądze w IKE będą prywatne, co będzie gwarantowane ustawowo – stwierdził minister finansów.

– Obecna reforma tworzy podstawy dla systemowego gromadzenia oszczędności na jesień życia – zaznaczył



Reforma tworzy podstawy dla systemowego gromadzenia przez Polaków oszczędności na jesień życia | fot. Pixabay/d

Kościński. Podobnego zdania jest wiceminister Waldemar Buda. – Środki z IKE trafią do portfeli Polaków i już nikt nie będzie mógł nawet pomyśleć o planie, jaki zrealizowano w 2014 r., czyli przelaniu tych pieniędzy bez zgody Polaków do ZUS – ocenił.

Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, odnosząc się do przyjętego

przez rząd projektu, stwierdził, że pozwoli to na uporządkowanie systemu emerytalnego w oparciu o trzy rozwiązania: emerytura dożywotnia z ZUS, prywatne środki z systemu pracowniczego (PPK, PPE) oraz z systemu indywidualnego (IKE).

Krytycznie rządowy projekt ocenia Business Centre Club. – Wprowadzanie tak

ważnej zmiany w okresie pandemii, bez szerokich konsultacji społecznych, bez poważnej debaty na temat systemu emerytalnego w Polsce, nie wzbudza zaufania do oszczędzania na emeryturę, już i tak nadwreżonego – uważa Dorota Dula, ekspertka BCC w sprawach ubezpieczeń i planów emerytalnych.

REKLAMA

Już jutro w „Gazecie Polskiej Codziennie” trzeci odcinek cyklu „Praktyczny Poradnik Finansowy”:

Bezpieczne zakupy przez Internet Jak nie dać się oszukać?

- Jak zmieniły się zakupowe trendy?
 - Zakupy online w czasach pandemii
 - Internetowe oszustwa. Na jakie okazje lepiej uważać?
 - Jak nie dać się oszukać w Internecie?
- Porady eksperta



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZYSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



NIERUCHOMOŚCI \ Czy grozi nam wzrost inflacji i kryzys finansowy?

Spekulacyjna bańka rośnie

Zagrozenie inflacją, które pojawiło się na całym świecie w związku z interwencją rządów w czasie kryzysu, powoduje wzmożone zainteresowanie rynkiem nieruchomości. Ceny mieszkań i domów gwałtownie rosną, co nasuwa skojarzenia z kryzysem z 2007 r. Tani pieniądz napędza też giełdy. – Ta hossa przypomina już bańkę spekulacyjną – ostrzegają eksperci.

Paweł Woźniak

Cena metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego w Polsce za IV kwartał 2020 r. według GUS wyniosła 5012 zł. Oznacza to kolejne wzrosty – o 0,5 proc. kwartalnie oraz ponad 9 proc. w skali roku. Zdaniem ekspertów ceny rosną ze względu na duży popyt.



Ceny mieszkań i domów w Polsce rosną ze względu na duży popyt na nie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wzrost cen na rynku nieruchomości niepokoi ostatnio inwestorów w USA. – Ceny nieruchomości w 20 największych metropoliach USA rosną na poziomie 10 proc. rok do roku, a dla domów jednorodzinnych ta dynamika jest jeszcze większa, osiągnęła 15 proc. – mówi Michał Stajniak, ekspert XTb.

– Z kolei podaż domów spadła do 40 proc., czyli wzrost cen spowodowany jest tym, że domów na sprzedaż jest coraz mniej – dodaje.

Mimo kryzysu wywołanego koronawirusem popyt na domy jest w USA tak wysoki, że gdyby nie budowano nowych domów, to tych na rynku wtórnym wystarczyłoby

zaledwie na dwa miesiące. – Wzrost cen może być jeszcze większy ze względu na rosnącą inflację w USA, która może się przełożyć na podwyższenie inflacji na całym świecie. Taka sytuacja sprzyja wzrostowi siły dolara, co może się okazać destabilizujące dla światowej gospodarki – komentuje ekspert XTb.

Według niego wzrost inflacji w USA to bardzo prawdopodobny scenariusz również ze względu na podwyższenie płacy minimalnej i przygotowywane dodatkowe transfery finansowe dla gospodarstw domowych – chodzi o wartość 1,9 bln dol. tzw. czeki Bidena.

Przemysław Kwiecień, główny ekonomista XTb, wskazuje, że giełdowa hossa przypomina już bańkę spekulacyjną stworzoną poprzez emisję taniego pieniądza przez banki centralne. – Nie jest jeszcze tak, że inflacja trzęsie rynkami, ale ten temat zaczyna się pojawiać – podkreśla, dodając, że dla amerykańskiej inflacji bardzo ważną składową są ceny najmu mieszkań. A one rosną, bo zainteresowanie rynkiem nieruchomości w USA w dużej mierze obejmuje też najem.

Zdaniem ekspertów przed krachem mogą jednak obecnie ochronić gospodarki instytucje finansowe. – Są lepiej przygotowane do zagrożeń związanych z bańką na rynku nieruchomości w porównaniu do sytuacji z 2007 r. – ocenił Stajniak.

(MarketNews24)

Jak poprawić poziom recyklingu?

PRAWO UNIJNE \ Polsce, mimo podjętych w ostatnich latach wysiłków inwestycyjnych i kilkukrotnych zmian przepisów, wciąż daleko do unijnych wymagań dotyczących poziomu recyklingu – uważają eksperci Warsaw Enterprise Institute, którzy przedstawili propozycję organizacji systemu depozytowego.

Do lipca 2021 r. Polska musi wdrożyć dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady UE z czerwca 2019 r. w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko, która m.in. ustanawia poziomy w zakresie selektywnej zbiórki butelek z tworzyw sztucznych po napojach do recyklingu. W praktyce oznacza to konieczność stworzenia w naszym kraju dobrze funkcjonującego systemu depozytowego, który zapewni odpowiedni recykling zebranych odpadów plastikowych.

W swojej analizie Warsaw Enterprise Institute wskazuje na kilka zasad, które musi uwzględnić skuteczny system depozytowy. Według ekspertów WEI organizować i zarządzać systemem powinien jeden prywatny podmiot, reprezentujący produ-

centów i detalistów (operator) oraz działający w formule non-for-profit. Wyklucza to konkurencję między operatorami, która może skutkować optymalizacją stawek, zasad naliczania opłat czy zbierania opakowań.

Poza tym system musi być jak najprostszy oraz jednolity w skali kraju. Powinien być też powszechny i obowiązkowy. Nowe obowiązki wynikające z wprowadzenia systemu powinny dotyczyć wszystkich producentów wprowadzających produkty w opakowaniach objętych systemem.

W opinii ekspertów WEI bardzo istotną kwestią jest oparcie systemu na przejrzystych zasadach finansowania. Koszt zakupu powinien spoczywać na producentach z zastrzeżeniem, że będą mogli określić wymogi, jakie placówka musi spełnić, by zainstalować w niej automat. Fi-

nansowanie systemu powinno się odbywać ze środków z tytułu niezwróconego depozytu oraz wartości sprzedanych surowców wtórnych.

System musi też uwzględnić strukturę i specyfikę handlu w Polsce oraz dużą liczbę małych sklepów. Powinien obejmować jak największą liczbę placówek, gdyż brak recyklopatu w niektórych sklepach może wpłynąć wydatnie na ich konkurencyjność. – Sprzedawcy powinni mieć możliwość wyboru, która metoda zbiórki (manualna lub recyklopaty) najbardziej pasuje do ich modelu biznesowego. Zapewni to możliwość partycypacji w systemie mniejszym palcówkom, które nie spełniałyby wymogów do zamontowania automatu – przekonują eksperci WEI.

(ar)

Mały podatek, duża niechęć

ELEKTRONIKA \ Trzy czwarte Polaków jest przeciwko opłacie reprograficznej na kolejne urządzenia mogące powielać obraz. Aż 91 proc. jest zaś przeciw przywilejom emerytalnym dla artystów, którzy środki ze wspomnianej opłaty dostają. Takie są dane najnowszego raportu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP).

Prace nad przepisami wprowadzającymi opłatę m.in. na smartfony, tablety, telewizory i komputery prowadzi Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Danina może wynieść nawet 6 proc. wartości urządzeń. To przełoży się na wzrost cen np. popularnych smartfonów za 1,5 tys. zł o niemal 100 zł. Komputery ze średnioniskiej półki, czyli za 3 tys. zł, zdrożeją zaś o 180 zł.

Na pytanie, czy w związku ze zwiększeniem udziału pracy zdalnej opodatkowanie sprzętu komputerowego i smartfonów powinno być zmniejszone, pozytywnie odpowiedziało 54 proc. badanych. Za pozostawieniem stawki bez zmian było 29 proc. Na zwiększenie opłat zgadzało się 4 proc. ankietowanych, zaś 13 proc. nie miało zdania.

Cezary Kaźmierczak, prezes ZPP, poinformował, że takie wyniki przyniosło badanie, którym na przełomie stycznia i lutego objęto 2240 osób dorosłych. – Proponowany podatek nie ma akceptacji społecznej. Uważamy, że jest jeszcze czas, aby się z niego wycofać – twierdzi.

Andrzej Przybyło, prezes dolnośląskiej Grupy AB, największego dystrybutora elektroniki w Europie Środkowo-Wschodniej, podaje, że według Eurostatu elektronika w Polsce jest obecnie najtańsza w Europie. Po wprowadzeniu nowego podatku stanie się najdroższa. – Wówczas będziemy kupowali sprzęt w Niemczech – kwituje Przybyło.

(a.mac.)

HANDEL \ Po uruchomieniu polskiej wersji Amazona rozszerzamy współpracę z tą platformą sprzedażową – poinformowała w środę Poczta Polska. Amazon uruchomił we wtorek polską wersję swojego sklepu – Amazon.pl. – Wspólnie z firmą Amazon przygotowaliśmy się do rozwoju współpracy, by klienci mogli korzystać z jej usług za pośrednictwem Poczty Polskiej – powiedział Andrzej Bodziony, wiceprezes zarządu Poczty Polskiej.

ENERGIA \ Fundusze na polski atom będą z budżetu i z UE, pomoc chcą też USA

Pierwszy reaktor powstanie na Pomorzu

Pierwszy reaktor jądrowy w Polsce zostanie uruchomiony w 2033 r. na Pomorzu Gdańskim. – Rozpatrywane są dwie lokalizacje. Te dwa miejsca to Lubiatowo i Żarnowiec – powiedział w środę pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Dodał, że koszt energetycznej transformacji może wynieść 1 bln zł.

Jan Kamieniecki

Przewidujemy, że w 2033 r. będzie uruchomiony w Polsce pierwszy reaktor jądrowy – powiedział wczoraj Naimski na antenie radia RMF FM. Zapytany o to, gdzie może powstać taka siłownia, odpowiedział, że prawdopodobnie na Pomorzu Gdańskim. – Rozpatrywane są dwie lokalizacje – Lubiatowo i Żarnowiec. Wybierzemy ostatecznie tę lepszą – wyjaśnił. – Plan jest taki, że będziemy budowali sześć reaktorów atomowych. Będziemy mieli dwa miejsca, może trzy, gdzie te elektrownie powstaną – powiedział minister. Pierwsza z nich będzie na Pomorzu Gdańskim,

a druga najprawdopodobniej w Bełchatowie, gdzie elektrownia zużywająca węgiel brunatny będzie funkcjonowała do 2030 r. – To jest racjonalne miejsce, tam mamy linie energetyczne przygotowane do przesyłania wyprodukowanej energii – dodał. Według Naimskiego trzecie rozważane miejsce pod budowę elektrowni atomowej to Pątnów. – Warto czymś realnym zastąpić wypadający stamtąd węgiel brunatny – podkreślił. Jak zauważył, elektrownie węglowe będą zamykane. To perspektywa 30 lat, a może więcej, to zależy od tego, w jakim wieku i stanie technicznym są stare siłownie. Spytany o harmonogram budowy jądrowych elek-



Pierwsza jądrowa siłownia powstanie na Pomorzu, możliwe, że w Żarnowcu | fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

trowni w Polsce pełnomocnik powiedział, że realny termin rozpoczęcia budowy, czyli wbicia łopaty, to 2026 r., a realny termin ukończenia pierwszego bloku to 2033 r. – To jest od dzisiaj 12 lat. W ciągu tych 12 lat chcemy zbudować jeden reaktor, a potem co dwa lata oddawać następne – stwierdził. Naimski przyznał, że energetyczna transformacja

będzie kosztowna. – Szacunki mówią o kwotach 700–800 mld zł do 1 bln i więcej – powiedział. Dodał, że według obliczeń tylko do 2045 r. transformacja w elektroenergetyce będzie kosztować ok. 450 mld zł. Pytany, czy Polskę będzie na to stać, odpowiedział, że pieniądze w dużej części będą pochodzić z budżetu państwa. – Będziemy też mieli przeznaczono-

ne na ten cel pieniądze z funduszy UE – dodał. Zainteresowane ułatwieniem finansowania polskiego atomu są też Stany Zjednoczone. – To będzie wielki wysiłek i trudny okres, ale rezygnacja z transformacji będzie kosztowała nas o wiele więcej – podsumował minister. (PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Weekend z „Codzienną”



Zmieniamy się na wiosnę!

**Od marca w każdy piątek weekendowa „Codzienna”
– 40 stron za jedyne 3,49 zł**

A w nim dodatek TV, „Niecodzienna”, „Express Wieczorny” i krzyżówki.

*Życzymy miłego wypoczynku
z „Gazetą Polską Codziennie”.*

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 501 678 819 E-MAIL: PRENUMERATA@GPCODZIENNIE.PL



CIEKAWOSTKA \ Zatrzymano mężczyznę podejrzanego o kradzież mieczy i rękawicy należących do bractwa rycerskiego z Nidzicy – podała warmińsko-mazurska policja. Niestety uzbrojenia, które służyło do inscenizacji średniowiecznych walk, nie udało się odzyskać. Rycerze z nidzickiej komturii uczestniczą w corocznych inscenizacjach bitwy pod Grunwaldem, walcząc po stronie Krzyżaków.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 4 MARCA 2021

KULTURA

13

MEDIA \ Co tydzień w weekendowym magazynie nowy cykl o sprawach niezwykłych

UFO i dziwy w „Niecodziennej”

Już od jutra proponujemy Czytelnikom nowy dział w „Niecodziennej”. Będzie on poświęcony wszystkim dziwnym przypadkom, o których – jak pisał Szekspir – nie śniło się filozofom. Zapowiada się ciekawa przygoda!

Marcin Szkuat
Albicla.com/MarcinSzkuat

Być może wielu osobom umknął fakt, że o przypadkach kontaktów z niezidentyfikowanymi obiektami latającymi, z angielskiego zwanymi UFO, oficjalnie musi się niedługo wypowiedzieć ministerstwo obrony Stanów Zjednoczonych. Tematyka wizyt kosmicznych sąsiadów tak zafascynowała eksprezidenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, że postanowił w ramach ustawy budżetowej na 2021 r. zobowiązać Pentagon do ujawnienia tajemnic związanych z ufoludkami. Wojskowi z Ameryki muszą upublicznić swoje materiały w ciągu 180 dni 2021 r. Czy

tak się stanie? A może nowy prezydent USA, Joe Biden, powstrzyma publikację o UFO? Na ta pytania odpowiemy w pierwszym tekście nowego cyklu. A co w kolejnych – miejmy nadzieję, że tematyka się spodoba i będzie ich naprawdę sporo – odcinkach o rzeczach niezwykłych? Pewnie zajmiemy się największym geniuszem XX w., Nicolą Teslą. Wizjoner umarł w nędzy, ale jego dokumenty ocalały. Łapę położyły na nich służby wywiadowcze USA. Niektóre z pism oglądali czołowi



ło tam UFO. Inni są przekonani, że na pustyni rozbił się balon meteorologiczny. Na temat wydarzeń narosły legendy, a przyczyniły się do tego kino i telewizja. Filmów – dokumentalnych i fabularnych – traktujących o przyczynach i... skutkach wypadków z Roswell nakercono mnóstwo. Jednak niewielu ludzi wie, że i Rosjanie mają swoje Roswell. Do niezwykłych zdarzeń, które znawcy tematyki wiążą z UFO, doszło w Dalińgorsku. Czy na Dalekim Wschodzie wylądowali kosmici? A może to wymysł komunistycznej propagandy w myśl hasła „nie możemy być gorsi niż Amerykanie”? Już wkrótce w „Niecodziennej”!

wane były odkryciami genialnego Serba? Ważnym wątkiem, po wielokroć eksploatowanym w mediach, jest „incydent” z amerykańskiego miasteczka w stanie Nowy Meksyk, Roswell. Część ludzi wierzy, że wylądowa-

ły tam UFO. Inni są przekonani, że na pustyni rozbił się balon meteorologiczny. Na temat wydarzeń narosły legendy, a przyczyniły się do tego kino i telewizja. Filmów – dokumentalnych i fabularnych – traktujących o przyczynach i... skutkach wypadków z Roswell nakercono mnóstwo. Jednak niewielu ludzi wie, że i Rosjanie mają swoje Roswell. Do niezwykłych zdarzeń, które znawcy tematyki wiążą z UFO, doszło w Dalińgorsku. Czy na Dalekim Wschodzie wylądowali kosmici? A może to wymysł komunistycznej propagandy w myśl hasła „nie możemy być gorsi niż Amerykanie”? Już wkrótce w „Niecodziennej”!

Matka Boża w Teatrze Polskim z tęczową aureolą

SPEKTAKL \ Wszystkie kolory tęczy i wszystkie rodzaje przekroczeń. Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie wystawił spektakl „M.G.”. Premiera tekstu Pawła Demirskiego w reżyserii Moniki Strzępki to festiwal fajerwerków w realizacji i festiwal kpiny w treści. Z symbolizującym tzw. Strajk Kobiet, naczelnym logo spektaklu – piorunem.

Spektakl Strzępki i Demirskiego reklamowany był plakatem z marchewką w kształcie pioruna – by nikt nie miał wątpliwości, do jakiego ruchu przyłącza się nasza narodowa scena, jaką jest Teatr Polski w Warszawie pod dyrekcją Andrzeja Seweryna.

Paweł Demirski snuje opowieść o prowincjonalnej Polsce, do której trafia znana celebrytka gastronomii Magda G. Kobieta trafia do „zawistnej powiatowej Polski”. A skoro tak, to jednym z najistotniejszych elementów scenografii musi być budynec symbolizujący Kościół

katolicki. „Jestem trochę wymyślona” – mówi aktorka grająca Matkę Bożą. Jest scena krzyżowania aktora grającego księdza, który mówi, że lubi być prześladowany. Ów teatralny ksiądz podczas krzyżowania jest również obsikiwany. Jest też zaraza w wodzie święconej i w końcu w finale aureola odgrywanej Matki Bożej przybiera tęczowe barwy. Nic dziwnego, skoro nieco wcześniej mówiła ona: „Bądźcie ludzie kolorowi”. Wisienką na tym małym wykwinnym torcie niechże będzie moment, w którym teatralna Matka Boża naśladuje ruchy kopolacyjne.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Nie przepag!
Więcej w aktualnym numerze tygodnika „Gazeta Polska”



Mieszanka refleksji nad światem i obrazy uczuć religijnych | fot. mat. pras/d



Spektakl wpisuje się w obchody Roku Stanisława Lema | fot. mat. pras/d

Lem online dla dzieci

TEATR \ Od dziś od godz. 12 można wykupić dostęp do spektaklu „Przyjaciel Automateusza” Stanisława Lema w reżyserii Michała Derlatki, który będzie dostępny online na scenie VOD Teatru Guliwer w Warszawie.

Robot Automateusz planuje daleką podróż. By nie przeżywać jej w samotności, wybiera się do wynalazcy, by ten skonstruował mu mechanicznego przyjaciela i towarzysza wycieczki. I tak przyjaciele trafiają na bezludną wulkaniczną wyspę. Ponieważ w miejscu tym nie dzieje się nic ciekawego, towarzysz ma dla Automateusza bardzo zaskakującą i nie najlepszą odpowiedź... Między podróżnikami dochodzi do poważnego konfliktu. Spektakl przeznaczony jest dla widzów powyżej 7. roku życia. Miał on swoją premierę na tradycyjnej scenie w 2018 r.

Teraz powraca na Scenę VOD w nowej, filmowej odsłonie. Do przedstawienia na VOD tradycyjnie dołączone będą warsztaty dla wynalazców, a także klip ukazujący kulisy realizacji nagrania. Podczas warsztatów widzowie będą tworzyć swojego elektroprzyjaciela, wykorzystując materiały z recyklingu. Warsztaty inspirowane spektaklem, nawiązywać będą do wartości przyjaciela. Realizacja nagrania była możliwa dzięki wsparciu ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

(sk. mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Jan Chryzostom

(ok. 350–407) patriarcha Konstantynopola, pisarz chrześcijański, doktor Kościoła, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego

\\ Bóg dał kapłanom taką moc, jakiej nie użyczył ani aniołom, ani archaniołom: tym, co mieszkają na ziemi, zlecił, by szafowali tym, co jest w niebie. \\

WYWIAD \ O wyzwaniach duszpasterskich i organizacyjnych, kierunkach rozwoju parafii św. Barbary, wspólnoty w sercu korporacyjnego centrum Warszawy, oraz inwestycji Roma Tower i jej znaczeniu z ks. kanonikiem TOMASZEM ZAPERTYM, proboszczem parafii, rozmawia MAGDALENA NOWAK

Dom Pana w sercu warszawskiego Manhattanu

Nie chcemy burzyć zabytków. Dzięki inwestycji Roma Tower będziemy mieli nowy budynek parafialny i środki finansowe, a dzięki wpisaniu kościoła i terenu wokół do rejestru zabytków otwiera się też droga do zdobywania funduszy, aby odpowiednio uporządkować teren wokół kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła i właśnie zadbać o zabytki.

Dzień dobry, szczęście Boże, Księżę Proboszczu. Od kilku miesięcy jest Ksiądz nowym proboszczem parafii św. Barbary w Warszawie. Jak kieruje się parafią, na której od lat skoncentrowana jest uwaga wiernych i opinii publicznej? To kościół i parafia z ogromną tradycją i dużym znaczeniem dla Warszawy. Przypomnę Czytelnikom, że to właśnie w sąsiedztwie tej parafii na terenie kościelnym powstanie wieżowiec Roma Tower.

Choć jestem krótko proboszczem tej parafii, powoli zapoznaje się z wiernymi i charakterystyką tego miejsca. Zdaję sobie sprawę, że przede mną niełatwe zadanie przede wszystkim ożywienia duszpasterstwa przy tej świątyni oraz kierowania bardzo ważnym, dużym kościołem, jednym z większych w Warszawie i na dodatek w samym centrum stolicy. W tej okolicy powstaje coraz więcej biur, hoteli i przekłada się na to większą liczbę wiernych, którzy nie są parafianami, ale przychodzą tu z wyboru. Przychodzą do tego kościoła na msze św. w tygodniu i na krótką modlitwę w drodze do pracy, szkoły, na studia i do swoich obowiązków.

Ostatnio podczas spotkań z parafianami w ramach tzw. wizyty duszpasterskiej, która dokonywała się podczas wieczornych mszy św., mówił Ksiądz o wielkim projekcie przygotowania i otwarcia kaplicy codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu oraz wspominał o budowie nowej plebanii – domu parafialnego – oraz o zbliżającej się realizacji inwestycji Roma Tower.

Tak, pierwsze zadanie duszpasterskie tego miejsca wynika z głębokiego przekonania, że Jezus pragnie tu być adorowany. Zostało to przyjęte przez parafian z entuzjazmem i radością. Gotowi są już się zaangażować, aby to dzieło zrealizować najszybciej, jak będzie to możliwe. Mówiłem też o kierunkach rozwoju naszej parafii i nowych propozycjach, jakie chcielibyśmy tu realizować, ale do



Ks. kanonik Tomasz Zaperty, od czerwca 2020 r. proboszcz parafii św. Barbary w Warszawie, na której terenie wzniesiony jest kościół św. św. Apostołów Piotra i Pawła
| fot. Agata Ślusarczyk /Foto Gość/Forum

\\ Przykro patrzeć, jak próbuje się nam zabierać prawa do dzieł, których celem jest niesienie pomocy innym, zapewnienie nam stabilności finansowej i troski o utrzymanie w należytym porządku zabytków. To działania wybiórcze, wymierzone tylko w Kościół. \\

tego potrzebujemy w tym miejscu nowego domu parafialnego z zapleczem technicznym na dobrym poziomie. Perspektywy nowych dzieł wymagają nowych rozwiązań.

Jak w tym wszystkim widzi więc Ksiądz plany budowy wieżowca Roma Tower?

Prawda jest taka, że tereny wokół naszej parafii zmieniają się niezwykle szybko. Pamiętam czasy, kiedy

w najbliższej okolicy nie było tylu wieżowców ani galerii handlowych. Dworzec Centralny był w opłakanym stanie. W ogóle historia tej części Warszawy i naszej parafii jest niesłychanie cieka-

wa, ale i dramatyczna. Przy tym okazuje się mało znana. W 1782 r. na części obecnego terenu parafii założono cmentarz Świętokrzyski, który już w 1836 r. przestał funkcjonować. Od razu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Arka Noego

(od 1999 r.) dziecięcy zespół muzyczny wykonujący piosenki o tematyce chrześcijańskiej; największe przeboje: „Tato (Nie boję się, gdy ciemno jest)” i „Święty święty uśmiechnięty”

\\ Taki duży, taki mały może świętym być./Taki gruby, taki chudy może świętym być./Taki ja i taki ty może świętym być./
Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda./Kocha bliźniego jak siebie samego. \\

trzeba podkreślić, że cmentarz nie był zlokalizowany w miejscu, w którym ma powstać Roma Tower, co często niezgodnie z prawdą i faktami podnoszone jest przez przeciwników tej inwestycji. Cmentarz był w miejscu, gdzie obecnie jest kościół św. św. Apostołów Piotra i Pawła. Historia nie była dla tego miejsca łaskawa. Po Powstaniu Warszawskim kościół został wysadzony w powietrze. Plebania została w części zrujnowana. Zachowały się jedynie fundamenty i piwnice kościoła, niektóre elementy ołtarza głównego i kilka figur oraz obrazów.

W tym sensie patrzę z wielkim szacunkiem, jak wiele udało się odbudować z gruzów i jak zmieniła się okolica. To wielki sukces, że Warszawa podniosła się ze zniszczenia i nadal rozwija się dynamicznie i nowoczesnie. Niestety, dziś w tej części Śródmieścia okolica jest zaniedbana. Podobnie nie najlepiej to wygląda wokół części terenu parafialnego. Pora to zmienić, uporządkować i nadać temu terenowi przyjazny i bezpieczny zarazem charakter.

Miedzy innymi dlatego obok naszej parafii powstanie wysokościowiec, z którego zyski zostaną przeznaczone na wyżej wymienione projekty.

Czyli inwestycja w tym miejscu jest potrzebna i uzasadniona?

Tak, żyjemy w świecie, który się zmienia i do którego musimy się dostosowywać. Kształtuje się pomysł na nowe funkcjonowanie parafii. Parafianie oraz mieszkańcy, a także wszyscy przybywający do nas powinni czuć się dobrze i bezpiecznie. Ten kościół w zamyśle ma stać się miejscem, o którym będzie się mówić: „to nasz duchowy dom”, „to miejsce modlitwy i refleksji oraz wzrostu duchowego”, „to miejsce, gdzie można odpocząć wśród pięknej zieleni w samym centrum miasta”.

Wraz z projektem nowej plebanii przygotowany jest już projekt zagospodarowania terenu zielonego wokół kościoła, przed nami renowacja zabytkowej drogi krzyżowej – najstarszej wokół kościoła na terenie Warszawy – oraz ogrodzenia wokół całej posesji. Pracujemy nad nowoczesnymi rozwiązaniami związanymi z bezpiecznym i ekologicznym funkcjonowaniem samej świątyni. Chcemy w przyszłości zatroszczyć się i nadać wnętrzu kościoła jeden styl wystroju. Tak aby parafianie mogli powiedzieć,

że mają piękną świątynię i są z niej dumni, i że warto tym kościołem się chwalić i zapraszać tu wiernych na modlitwę, a turystów na zwiedzanie. Tym bardziej że historię tego miejsca poprzez odnalezienie przez nas różne pamiątki sprzed kilkuset lat chcemy wyeksponować na ścieżce edukacyjnej. Niedawno przeczytałem o naszej parafii słowa w pełni oddające istotę tego miejsca: „W samym środku pandemii Pan Bóg daje nam odpowiedź, daje nam przyszłość, daje nam dom w samym sercu warszawskiego Manhattanu”. Napisali je młodzi ludzie poszukujący w obcym mieście swojej świątyni. Miejsca, gdzie mogłaby się rozwijać ich wspólnota. Wysiedli oni na Dworcu Centralnym i poszukiwali najbliższego kościoła. Internet wskazał na naszą parafię i tak się spotkaliśmy, w otwartych na wiernych drzwiach kościoła.

Mimo tego, co Ksiądz Proboszcz mówi, część środowisk stawia zarzuty, że chcecie zburzyć zabytkową drogę krzyżową i plebanię?

To bardzo dziwna sytuacja. Odkąd jestem tu proboszczem, nikt z tych środowisk nie zwrócił się do mnie z prośbą o rozmowę na ten temat.

Moje powyższe słowa gwarantuję, że to nieprawda. Nie chcemy burzyć zabytków. Dzięki inwestycji Roma Tower będziemy mieli nowy budynek parafialny i środki finansowe, a dzięki wpisaniu kościoła i terenu wokół do rejestru zabytków otwiera się też droga do zdobywania funduszy, aby odpowiednio uporządkować teren wokół kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła i właśnie zadbać o zabytki. Jak powiedziałem, odnowimy drogę krzyżową i dotychczasową plebanię. Stworzymy ogólnodostępne tereny zielone dla mieszkańców – tak rzadkie w tym rejonie miasta. To będzie prawdziwy i mam nadzieję spektakularny efekt współdziałania z inwestorem. Dodam jeszcze, że zarzuty niszczenia zabytków są dla mnie szczególnie bolesne. Chcemy je właśnie przywrócić w całym pięknie Kościołowi i miastu.

Kłamstwa kłamstwami, ale wiele osób zastanawia się, po co parafia taki projekt...

Wytłumaczę, czym jest projekt Roma Tower. To inwestycja realizowana merytorycznie przez polską firmę BBI Development. Nasza parafia, za zgodą ar-

chidiecezji warszawskiej, wniosła działkę do projektu. Zamyśl był taki, żeby nie sprzedawać pustej nieruchomości za ułamek jej wartości. Przypomnę, że teraz na tym miejscu działają myjnia i parking, co nie jest gospodarnym wykorzystaniem potencjału gruntu w samym centrum miasta, nie mówiąc o braku jakiegokolwiek estetyki niebezpieczeństwie związanym z niewłaściwym zachowaniem niektórych osób. Dlatego właśnie rozpoczęto współpracę z partnerem, mającym kompetencje inwestycyjne do wybudowania wieżowca. Efekt tej pracy spowoduje pozyskanie istotnych środków na dzieła religijne i charytatywne archidiecezji warszawskiej i naszej parafii.

Ostatecznie wszyscy będziemy dumni z tych prac, a liczę, że i biuro konserwatora zabytków także. Bez tej współpracy nie byłoby pieniędzy na te działania. Pamiętajmy, że nasz partner to doświadczony inwestor, który starannie podchodzi do kwestii zabytków, czego przykładem jest odrestaurowany zabytkowy kompleks na warszawskiej Pradze-Północ – Centrum Praskie Koneser. To ich dzieło.

Skoro jest tak dobrze, to skąd te wieloletnie ataki?

Krytyka jest bardzo intensywna, bo media generalnie interesują się Kościołem. Dla części polityków i dziennikarzy to pole bitwy, gdzie prawda nie ma znaczenia, bo najważniejsze, że dany temat sprzeda się w internecie. Odkąd jestem w tej parafii, nikt mnie nie zapytał: „Co wy tu robicie, jakie macie plany?”. Wtedy bym powiedział, że wszystkim zabytki są chronione, i to na nasz wniosek. Gdy tu przyszedłem, parafianie byli przytłoczeni negatywnymi informacjami,

niestety, w tym temacie jest bardzo wiele nieprawdy.

Czasem zastanawiam się, o co w tym wszystkim chodzi. Osobom, które atakowały Kościół, nie chodzi o ochronę zabytków. Chodzi o to, żeby szkodzić inwestycji, która pomoże w realizacji dzieł duszpasterskich, charytatywnych i rewitalizacyjnych. Stąd powtarzane, również w mediach, kłamstwa o tym, że nowy budynek stanie na terenie pocmentarnym. Podkreślam po raz kolejny: w tym miejscu nigdy nie było cmentarza. Nasza parafia, nasza wspólnota przez dziesięciolecia będzie czerpała korzyści z rozsądnego gospodarowania tą działką. Inne organizacje religijne i związki wyznaniowe zresztą też gospodarują swoją ziemią, zamiast ją sprzedawać za ułamek wartości. Wszyscy mają do tego prawo. Powód jest prosty: zmniejszają się ofiary z tacy, wierni, tak jak całe społeczeństwo, się starzeją. Pomagać trzeba coraz więcej, a przy tym jeszcze dbać o zabytki, których konserwacja pochłania znaczne środki. Dlatego zasobami Kościoła trzeba gospodarować mądrze i długofalowo, ale przede wszystkim uwzględniając realia ekonomiczne.

Lewica mówi, że parafia nie jest od zajmowania się inwestycjami, ale od modlitwy.

Nie dam się wciągnąć w politykę. Każdy człowiek to wielka wartość, a różnice światopoglądowe to sprawa naturalna.

Jednak przykro patrzeć, jak próbuje się nam zabierać prawa do dzieł, których celem jest niesienie pomocy innym, zapewnienie nam stabilności finansowej i troski o utrzymanie w należytym porządku zabytków. To działania wybiórcze, wymie-

rzane tylko w Kościół. Jak to inaczej odbierać, czy to nie blokowanie inwestycji, które mają służyć Kościołowi, a ostatecznie też całej społeczności?

Nie jest też tak, że Roma Tower to projekt, który prowadzi Kościół czy nasza parafia. Przedsięwzięcie jest realizowane przez fachowców ze strony inwestora, a nasza rola ma tu charakter nadzorczy. Każdy z nas ma swoją funkcję do spełnienia.



fot. mat. pras./p

Co to jest Roma Tower?

To projekt 170-metrowego wieżowca, który ma powstać w ścisłym centrum Warszawy, u zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Emilii Plater. Przedsięwzięcie jest realizowane przez polską spółkę BBI Development, archidiecezję warszawską i parafię św. Barbary, która wniosła do niego grunt. Przychody z inwestycji pozwolą m.in. na sfinansowanie dzieł charytatywnych, duszpasterskich i na rewitalizację zabytków na terenie parafii św. Barbary. W pierwszej kolejności odrestaurowane zostaną historyczna droga krzyżowa i dawna wikariatka. Budowa wysokościowca to element szerszego planu stołecznych urbanistów. W 2017 r. Rada m.st. Warszawy uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zakładający powstanie w okolicy ul. Emilii Plater reprezentacyjnych wieżowców. Roma Tower będzie naturalnym kontrapunktem dla sąsiedniego hotelu Marriott i budynku dawnego Elektrimu.

OGŁOSZENIA PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt II Ns 2085/17 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Arkadiuszu Zapart, synu Mieczysława i Heleny, zmarłym 09 lutego 2015 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 373/19 z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego w Mikołowie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Stanios, synu Józefa i Franciszki, zmarłym 31.05.2010 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.; Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 491/19 z wniosku PROTEGAT 1 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w Krakowie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Halinie Wandzie Walnik, córce Jerzego i Wandy, zmarłej 28 marca 2016 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



Robert Schuman
(1886–1963) francuski mąż stanu, dwukrotny premier Francji, minister finansów oraz minister spraw zagranicznych, autor tzw. deklaracji Schumana z 9 maja 1950 r., Sługa Boży Kościoła katolickiego

„Europa nie powstanie od razu ani w całości: będzie powstawała przez konkretne realizacje, tworząc najpierw rzeczywistą solidarność.”

FELIETON \ Polityka międzynarodowa A.D. 2021 staje się coraz ciekawsza

Rok wielkich zmian

Unia Europejska wydaje się w defensywie związanej już nie tylko z brexitem, który przecież w wymiarze gospodarczym nie do końca się dokonał, ale głównie z fatalnie prowadzoną akcją szczepieniową.



Ryszard Czarnecki

Stany Zjednoczone w pierwszych tygodniach prezydentury Josepha Robinette'a Bidena – a może raczej należało powiedzieć duetu Biden–Harris – wydają się mocno skupiać na polityce wewnętrznej, a politykę zagraniczną traktują raczej jako płaszczyznę pokazywania różnic między obecnie rządzącą ekipą demokratów a republikańskimi poprzednikami. Chiny, znając zasadę, że natura nie znosi próżni – także w polityce zagranicznej – starają się poszerzać strefę wpływów tam, gdzie jest to możliwe. Nie tylko już w Afryce, która w sposób spektakularny staje się obszarem gospodarczym zależnym od Pekinu, lecz także tam, gdzie dotychczas natrafiały na polityczny opór, jak w przypadku Starego Kontynentu.

Pożegnanie z Merkel, COVID-owe kłopoty Macrona...

W ramach państw Unii Europejskiej Niemcy – najbogatszy kraj z najbardziej konsekwentną polityką zewnętrzną – są w przededniu jesiennej zmiany i kancle-rza, i, co bardzo prawdopodobne, układu politycznego (choćby częściowo). Znając niemiecką dbałość o ciągłość, pożegnanie po 16 latach (sic!) rządów kanclerz Merkel nie będzie trzęsieniem ziemi, ale siłą rzeczy



Wielka Brytania ma „życie po życiu” poza Unią Europejską i na razie radzi sobie całkiem nieźle, skoro to ona pomaga Unii, jeśli chodzi o szczepionki, a nie odwrotnie | fot. Dan Charity / News Licensing/Forum

wymusi skupienie większej uwagi na sprawach wewnętrznych (wszystko idzie w kierunku powstania koalicji Schwarz-Gruen, czyli CDU-CSU-Zieloni).

Drugi „motor” Unii Europejskiej, czyli Francja, która ustami prezydenta Macrona chętnie poucza bliższych i dalszych sąsiadów w UE odnośnie do tego, jak powinni funkcjonować, a także ogłasza plany daleko idących reform Unii – ma teraz gigantyczny problem z totalnie nieudaną akcją szczepionkową oraz największą liczbą zachorowań na COVID-19 na Starym Kontynencie – w dniu, w którym piszę te słowa: 20 tys. dziennie, co stanowi trzeci wynik na świecie po USA (115 tys.) i Brazylii (34 tys.).

Z kolei Wielka Brytania ma „życie po życiu” poza Unią

Europejską i na razie radzi sobie całkiem nieźle, skoro to ona pomaga Unii, jeśli chodzi o szczepionki, a nie odwrotnie. Skądinąd jeszcze niedawno miała aż pięciokrotnie większą liczbę osób zaszczepionych niż średnia unijna(!). Dodajmy znaczące zwiększenie aktywności Londynu nie tylko w obszarze Commonwealthu, ale na przykład w Azji, gdzie w relacjach choćby z Japonią i Koreą Południową Zjednoczone Królestwo usiłuje nie tylko zrekompensować sobie brak możliwości – po brexicie – wykorzystania instrumentów i polityk unijnych, ale wręcz traktuje to jako szansę nawiązywania, zwłaszcza w sferze gospodarczej, ambitnych planów kooperacji i ekspansji.

Polska – wielki beneficjent, a nie uczeń w kącie

Gdzie na tej mapie jest Polska? W oczach opozycji jesteśmy dla zagranicy popychadłem, ale w praktyce wygląda to zupełnie inaczej. Przykładem sukcesu w postaci uzyskania największych środków finansowych z UE w historii Polski – a nie będzie to możliwe do powtórzenia ze względu na to, że zapewne jeszcze w tej dekadzie Polska stanie się płatnikiem netto, czyli więcej będzie wpłacać do kasy w Brukseli w formie składki członkowskiej, niż stamtąd brać na różnego rodzaju projekty (staniemy się więc wtedy sponsorem Unii, tak jak teraz np. Niemcy, Fran-

cja, Szwecja, Holandia czy Austria, choć na pewno nie w takiej skali). Ten sukces pokazał mocną w praktyce polityczną pozycję Polski w Europie, której jakoś nie podważają cykliczne debaty w Parlamencie Europejskim, których celem jest postawienie naszego kraju pod prężeniem za wszystkie popełnione, a zwłaszcza niepopołnione winy i grzechy. Charakterystyczne, że nie jesteśmy już w sposób zasadniczy atakowani przez Komisję Europejską, nie mówiąc już o Radzie Europejskiej (słynny art. 7 nie jest już unijnym „kijem bejsbolowym” na Polskę). Charakterystyczna jest także reakcja rzecznika KE na oficjalnej konferencji prasowej na doniesienia o podatku medialnym w Polsce. Ogólny, bardzo wymijający komentarz, który na pewno nie był oskarżeniem przy jednoczesnym bardzo ostrym potępieniu Budapesztu za zamknięcie tamtejszego prywatnego radia. Zatem odsiewając propagandowe plewy od ziarna, faktyczne relacje Polski z UE są na pewno znacznie lepszej jakości, niż to było półtora czy trzy lata temu. Czyżby zdecydowały o tym wygrane po raz kolejny przez formację Jarosława Kaczyńskiego wybory – i parlamentarne, i prezydenckie? Zapewne tak, bo Europa, choć staje się coraz bardziej ideologiczna, pozostaje jednak bardzo pragmatyczna.

W relacjach polsko-amer- rykańskich skończył się

„honeymoon”, czyli miesiąc miodowy, który trwał od 2016 r., tzn. od objęcia urzędu przez Donalda Johna Trumpa. Jednak i tutaj proponowałbym patrzeć przez pryzmat nie tyle niemądrych enuncjacji kandydata na prezydenta Joeego Bidena porównujących Polskę do Białorusi, a raczej przez pryzmat amerykańskich interesów geopolitycznych, gospodarczych i militarnych, które wymagają dobrych i konkretnych relacji z rządem w Warszawie. I obojętnie, jaki to byłby rząd. USA eksportują do Polski w znaczących ilościach uzbrojenie, na potęgę gaz – jest to dla obu stron korzystne. W związku z tym nie sądzę, aby pamięć o bliskich relacjach polskich władz z wrogami demokratów, czyli prezydentem Trumpem i republikańskimi „consortes”, miała wysadzić w powietrze czy osłabić amerykańskie interesy z „sojuszniakiem numer 1” USA w Unii, jakim stała się w ostatnich latach, po brexicie – i pozostanie – Rzeczpospolita. Amerykanie też są pragmatyczni i wiedzą, że ideologiczne dąsy nie mogą zaszkodzić realnym, bieżącym i przyszłym, interesom gospodarczym oraz geopolitycznym.

Koniunkcja – tak, alternatywa – nie, czyli polsko-chińskie lewarowanie

Prezydent Biden nie zadowolony do prezydenta Dudy, ale natura nie znosi próżni... Nagle okazało się, że prezydent Rzeczypospolitej rozumie, co oznacza nie tylko w logice, ale też w polityce pojęcie „koniunkcja”. Przekładając to na język politycznego konkretnego, głowa polskiego państwa po rozmowie z prezydentem Chińskiej Republiki Ludowej przedstawiła możliwości szerokiej współpracy w zakresie gospodarczym Warszawy i Pekinu, ale też nie wykluczyła sprowadzenia stamtąd szczepionek, gdyby Unia Europejska brnęła dalej w swoje szczepionkowe harakiri, w efekcie czego dalej nie byłoby szczepionek w krajach członkowskich UE.

Koniunkcja oznacza w logice czy matematyce zaprzeczenie alternatywy. Zatem zamiast „albo-albo” Polska proponuje „i to, i to”. Może to da do myślenia stronie amerykańskiej, że jednak warto zabiegać o Polskę i kontynuować linię najlepszych z możliwych relacji bilateralnych między dwoma krajami, która miała miejsce w latach 2017–2021.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KOMUNIKAT DOTYCZĄCY BEZPIECZEŃSTWA ZABAWKI

LALKA LODOWA KSIĘŻNICZKA

DEALZ POLAND Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu, informuje iż wprowadzona do obrotu zabawka Lalka Nr 378625, kod EAN 5057621786252, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na zawartość w główce Lalki Nr 378625, kod EAN 5057621786252 ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP) w niedozwolonej ilości, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



MUSIAŁA PRZEPROSIĆ

CZĘSTOCHOWA \ Policjanci interweniowali podczas rodzinnej awantury. Niezadowolona z ich działań kobieta doniosła, że przyjęli łapówki od zięcia. Zmyślała, a policjanci nie zamierzali jej odpuścić. Ostatecznie zawarli ugodę – kobieta musiała oficjalnie przeprosić.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 4 MARCA 2021

17

FAŁSZYWE OSKARŻENIA \ Oszczerstwem w policjanta

Sposób na zemstę – pomówić o łapówkę

Nie brakuje spraw, gdy policjanci zostają fałszywie oskarżeni – najczęściej o przyjęcie łapówki. Niektóre pomówienia udaje się szybko zweryfikować, ale bywają trwające latami śledztwa i procesy skutecznie rujnujące karierę funkcjonariuszy. Nawet jeśli zarzuty są wysane z palca.

Grzegorz Broński

Przed sądem w Białymstoku toczył się proces przeciwko mężczyźnie, który niemal dekadę temu złożył zawiadomienie przeciwko miejscowemu policjantowi – oskarżył go o przyjęcie 10 tys. zł łapówki. Tyle rzekomo miało kosztować „odstąpienie od czynności służbowych” podczas drogowej kontroli. Swoją wersję mężczyzna podtrzymywał w trakcie przesłuchań w prokuraturze, w Biurze Spraw Wewnętrznych, jak i przed sądem.

Ostatecznie policjant został oczyszczony z zarzutów, a wtedy przeciwko delikwentowi wszczęto postępowanie zakończone aktem oskarżenia. „Fałszywie oskarżył funkcjonariusza o popełnienie czynu zabronionego (...), wiedząc, że przestępstwa nie popełniono” – stwierdzono. Mężczyzna został uznany za winnego i skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, a także zobowiązany do skierowania pisemnych przeprosin do pomówionego policjanta oraz zapłaty finansowego zadośćuczynienia (nieprawomocne orzeczenie zaskarżył obrońca, wyrok sądu II instancji miał zostać ogłoszony w tym tygodniu, był nieznany, gdy oddaliśmy test do druku).

Podlascy stróże prawa nie ukrywają satysfakcji z finału bulwersującej historii. „Sprawiedliwości stało się zadość” – skomentował w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” podinsp. Tomasz Krupa z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Zapewniając, że pomówienia funkcjonariuszy wprawdzie się zdarzają i wymagają wyjaśnienia, ale są to sytuacje incydentalne. Każda z nich może jednak oznaczać poważne konsekwencje. Przede wszystkim dla fałszywie oskarżonego policjanta.

Nie brakuje czarnych owiec

23 lutego obchodzony był Dzień bez Łapówki. Z tej okazji Agencja Badań Rynku i Opinii SW Research przyrzekała się, jak obecnie Polacy oceniają poziom korupcji.

„Prawie 1/3 Polaków uważa, że zjawisko wręczania



Sprawy na styku kierowcy–policja drogowa są skomplikowane. Opierają się często na słowie przeciwko słowu
| fot. Marcin Bielecki/Forum

łapówek w Polsce w ciągu ostatnich 30 lat zdecydowanie (10 proc.) lub raczej się zmniejszyło (22 proc.). Przeciwnego zdania jest 21 proc. badanych – 11 proc. uważa, że raczej się zwiększyło, a 10 proc. jest zdania, że zdecydowanie się zwiększyło” – podkreślono we wnioskach badania. Dodając, że „co czwarty Polak (26 proc.) zna kogoś, kto wręczył łapówkę w celu uzyskania pewnych korzyści. 1/3 respondentów deklaruje, że nie zna osoby, która kiedykolwiek wręczyła łapówkę”.

W szeregach polskiej policji służy ok. 100 tys. funkcjonariuszy. Oczywiście jest, że w takiej rzeszy ludzi znajdują się również biorący łapówki, sprzedający tajne informacje, współpracujący z bandytami czy nawet popełniający pospolite przestępstwa kryminalne. Nie inaczej jest wśród pozostałych służb mundurowych lub zawodów zaufania publicznego. Tam też trafiają się czarne owce.

W zeszłym roku „Rzeczpospolita” jednak podała, powołując się na raport Biura Spraw Wewnętrznych, że rzadziej dochodzi do przestępstw korupcyjnych popełnianych przez mundurowych. W 2019 r. nieco ponad 270 policjantów (mniej o kilkanaście przypadków niż w 2018 r.) usłyszało zarzuty. Większość służyła w prewencji i pionach kryminalnych.

Długa lista

Biuro Spraw Wewnętrznych, potocznie nazywa-

**\\ W szeregach polskiej policji służy ok. 100 tys. funkcjonariuszy. W takiej rzeszy ludzi znajdują się również biorący łapówki **

ne „policją w policji”, ściga funkcjonariuszy łamiących prawo, ale również wyjaśnia sytuacje, w których zostają oni pomówieni m.in. o przyjęcie łapówki. A do takich zdarzeń dochodzi każdego roku.

Kilka lat temu policjantowi z Ostrowca Świętokrzyskiego zarzucono przyjęcie podczas kontroli drogowej 100 zł. Zawiadomienie złożył... były policjant z Rzeszowa. Dodatkowo zgłosił, że jest nękany przez kolegów funkcjonariusza, którzy rzekomo naciskali, aby się wycofał. Finałem sprawy było postawienie zarzutów za fałszywe zeznania.

Z kolei w Szprotawie (Lubuskie) zatrzymano kierującego autem bez uprawnień. Oczywiście został ukarany mandatem. Pojawiła się też groźba odholowania samochodu. „Ja was załatwię” – zareagował delikwent. I wkrótce złożył zawiadomienie o wymuszeniu tysią-

ca złotych oraz... grożeniu bronią. Najpierw było śledztwo dotyczące ewentualnej łapówki, a później przeciwko składającemu fałszywe zeznania. Skończyło się wyrokiem skazującym dla mężczyzny, który pomówił policjanta.

Niektóre przypadki bywają kuriozalne. Jak okoliczności pewnej interwencji na Dworcu Centralnym w Warszawie. Wprawdzie nie chodziło w niej o domniemaną korupcję, ale obrażała ona, na jakie pomówienia narażeni są działający na „pierwszej linii” stróże prawa.

Dwóch policjantów zatrzymało mężczyznę poszukiwanego do odbycia kary więzienia. Po doprowadzeniu do komendy złożył on zdumiewającą relację. „(...) wskazał, że stracił z portfela diament o wartości 100 tys. zł, który odkleił się od posiadanego przez niego kolczyka” – podało BSW.

Choć zarzut brzmiał absurdalnie, to wszczęto postępowanie, powołano nawet biegłego jubilera. Ten stwierdził, iż rzekomo drogocenny kolczyk jest tandetnym wyrobem wartym 10 zł, a rzekome diamenty szklanymi imitacjami bez żadnej wartości.

Charakterystyczna jest również sprawa z kujawsko-pomorskiego, gdy na infolinię Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy zatelefonował mężczyzna, który twierdził, że podczas kontroli drogowej policjant zażądał i przyjął 1,5 tys. zł. Podał miejsce, czas, a nawet nazwisko funkcjonariusza. Do

akcji wkroczyło BSW i szybko odkryło, że historia została zmyślona. Wytypowano podejrzanego (dzwoniąc, podał fałszywe dane) – okazało się, że miesiąc wcześniej został złapany, jadąc rowerem po pijanemu i miał stanąć przed sądem. Wniosek o ukaranie skierował pomówiony później policjant. Delikwent początkowo zaprzeczał, ale w końcu się przyznał, a nawet złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

Zrujnowane kariery

Każda taka sprawa, nawet szyta grubymi nićmi, to zazwyczaj kilka lub kilkanaście miesięcy badania okoliczności zdarzenia. Są jednak również ciągnące się latami i rujnujące karierę pomówionych policjantów.

Wspomniana sytuacja z Białegostoku miała szczęśliwy finał dla funkcjonariusza, ale zgłoszenie wpłynęło w 2012 r. i bardzo długo trwała sądowa batalia.

„Trudno wytłumaczyć, co kieruje sprawcami takich pomówień. Chęć wybielenia się, zemsty na interweniującym policjancie...” – tłumaczy „Codziennej” podinspektor Krupa.

Dramat swego czasu przeżył także policjant z Sosnowca. Przestępca wielokrotnie przez niego zatrzymywany w końcu się zemścił i zeznał, że wręczył 500 zł łapówki. O dziwo, prokuratura uwierzyła, postawiono zarzuty, akt oskarżenia trafił do sądu. Dopiero podczas procesu odkryto, że policjant w dniu, w którym rzekomo interweniował..., przebywał na urlopie. Wprawdzie został oczyszczony z zarzutów, ale walcząc o dobre imię, podupadł na zdrowiu i przeszedł na emeryturę. Już wtedy przedstawiciele policyjnych związków zawodowych domagali się, aby kara za świadome pomówienie była porównywalna do zagrożenia za czynną napaść. Znaleźliśmy również archiwalny numer „Związkowego Przeglądu Policyjnego” wydawanego przez NSZZ Policjantów. W publikacji sprzed 15 lat (!) pojawił się postulat „zapewnienia ochrony prawnej policjanta poprzez zapewnienie prawa do obrony przed pomówieniami, w postaci pokrycia kosztów obrony”.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ „To nie jest rekultywacja, tylko zarabianie pieniędzy”, „Jesteśmy pozostawieni sami sobie” – mówią pokrzywdzeni bohaterowie programu, w którym tym razem będzie o biznesie na śmieciach pod przykrywką działalności ekologicznej.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (60) - serial 09:40 Komisarz Alex (168) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (268) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Zainwestuj w marzenia (30) - serial 12:45 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (929) - serial 14:45 Niezłomni - dok.	06:20 Zaczniemy od nowa - mag. 06:50 Familiada - telet. 07:30 Pytanie na śniadanie - serial 10:50 Pytanie na śniadanie - boso przez świat 11:25 Wojciech Cejrowski 11:50 Barwy szczęścia (2398) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (63) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (241) - serial 15:10 Górscy ratownicy (17) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Więzień miłości (504) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (64) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2398) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2399) - serial 20:45 Kulisy serialu „Na sygnale” 20:55 Na sygnale (293) - serial 21:20 Na sygnale (294) - serial 21:50 Urodzona gwiazda (23) - serial 22:45 Stulecie Winnych (24) - serial 23:45 Ośmiorniczka - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1983 02:00 Miłość aż po ślub - komedia romantyczna, Francja 2017	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1221) - serial 12:50 Ukryta prawda (1124) - serial 13:50 LAB (13) - serial 14:55 Szpital (358) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 LAB (14) - serial Policjanci pracujący w nowoczesnym laboratorium rozwiązują kolejne zagadki kryminalne. 18:00 Ukryta prawda (1222) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3182) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Po prostu przyjaźń - komedia, Polska 2016, reż. Filip Zylber, wyk. Agnieszka Włodarczyk, Magdalena Rózczyńska, Maciej Zakościelny, Piotr Stramowski. Historia ludzi, których losy wzajemnie się przeplatają. Przyjaźń kilku osób zostaje wystawiona na próbę w obliczu różnych życiowych przeciwności. 01:15 Chyłka - Rewizja (3) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (104) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (105) - serial 09:40 Sekrety rodziny (81) - serial 10:40 Dlaczego ja? (408) - serial 11:40 Gliniarze (401) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (995) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1041) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (517) - serial 17:00 Gliniarze (526) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3185) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (195) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Spadkobiercy - komediodramat, USA 2011. 01:45 Dzień Matki - komedia, USA 2016. Cztery różne rodziny i cztery odmienne podejścia do świętowania Dnia Matki.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Ekonomia raport 09:40 Telezakupy 09:55 Pilnujmy Polski! 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 12:55 Nie daj się epidemii 13:00 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Ostry dyżur prawniczy 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Otwartym tekstem 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:10 Sport w Republice 01:15 Prognoza pogody 01:20 Oddaję Państwu głos 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii 09:00 Na zdrowie 09:25 Święty na każdy dzień 09:30 Filmowe zyciorysy 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Wyszłyński - historia 13:30 Msza święta 14:30 Święty Józef, w imieniu Ojca 15:35 Filmowe zyciorysy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne 17:00 Akademia pro-life 17:05 Petra - tajemnicze miasto 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Akademia pro-life 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 W mecie Mojej szukaj siły i światła 22:30 Isaac Hecker, podróż do katolickiej Ameryki
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (364) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (3765) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu: Wielki Finał - telet. 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (350) - serial 21:00 Sprawa dla reportera 21:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:30 Magazyn kryminalny 997 23:15 Motel Polska - reality show 23:50 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:35 Londyńczycy (11) - serial 01:30 Nowa (1) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Salto Platformy



W numerze 9/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Przysięgamy wszystkim Polakom, czyli jak PO zmieniła poglądy o 180 stopni”. „Będziemy bronić praw religii, rodziny i tradycyjnego obyczaju, bo tych wartości szczególnie potrzebuje współczesna Europa (...). U podnóża Wawelu, gdzie złożone są szczątki naszych królów i wieszczów, przysięgamy wszystkim Polakom, że od tych zasad nigdy nie odstępimy” – obiecywała Platforma Obywatelska w 2003 r. Tymczasem dziś partia Donalda Tuska i Bronisława Komorowskiego głosi postulaty zupełnie przeciwne.



Z wyglądu zwyczajne kombi kryje wyrafinowane rozwiązania techniczne | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku kokpit znany z innych wersji Megane



Bagażnik jak na kombi bardzo mały

MOTORYZACJA \ Renault Megane E-Tech Plug-in Hybrid 1,6 160 KM RS Line

Podróż za jeden łyk

Igor Szczęsławicz

Testowaliśmy hybrydową wersję hitowego kompaktu Renault – Megane w wersji kombi. Auto to dysponuje silnikami spalinowym i elektrycznym o łącznej mocy ok. 160 KM.

Dwa napędy wspomagają siebie nawzajem, ale oczywiście nie dadzą takich osiągnięć (szczególnie jeśli chodzi o prędkość maksymalną). Za to oferują swojemu nabywcy mnóstwo innych zalet, które to zalety ten mały minusik z nawiązką równoważą.

Przede wszystkim spalanie – jadąc w najmniej oszczędnym trybie, czyli takim, w którym silnik spalinowy podczas hamowania ładował napęd elektryczny (za cenę dodatkowego poboru benzyny), osiągnąłem w mieście spalanie w okolicach 4,5 litra na 100 km. To wynik raczej nie do pobicia w przypadku zwykłych spalinowych aut.

Gdy przejeżdżamy na tryb Hybrid, czyli ładujemy sobie w domu albo w pracy silnik elektryczny i będzie on częściej wspomagał silnik spalinowy, to spalanie może nam zejść do wartości... ok. 2 litrów na każde przejecha-

ne 100 km! Oczywiście wymaga to pewnego zachodu w postaci ładowania, ale jeśli ktoś ma gniazdko w garażu, pewnie się do tego przyzwyczai. Gorzej, gdy parkuje przed domem.

Hybrydowe Renault dysponuje przyspieszeniem do setki w niecałe 10 sekund i jest to kolejny dobry wynik. Co istotniejsze, przyspieszenie od 80 do 120 km/h, najważniejsze podczas wyprzedzania, zajmie nam tym autem niecałe 7 sekund. A to już osiągnięcie znakomite. Samochód bardzo dobrze współpracuje z automatyczną skrzynią biegów EDC, która pozwala zmieniać przełożenia bezszelestnie i płynnie. Do dyspozycji kierowcy pozostaje też opcja manualnego sterowania biegami manetkami przy kierownicy.

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1598
Moc (kW/KM/obr./min)	117 kW/160 KM (68 kW/91 KM silnik spalinowy plus 49 kW/66 KM silnik elektr.)/ 2283–7000 obr
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	144/3200 (silnik spal.) 205/200–1677 (elektr.)
Przyspieszenie	0–100 km/h – 9,8 s, 80–120 km/h – 6,6 s
Prędkość maks. (km/h)	178
Zużycie paliwa (średnie)	1,3–1,6 l/100 km Zasięg na silniku elektrycznym do 65 km w mieście
Masa własna/dop. masa (kg)	1669/2131 kg
Wymiary (dl./szer./wys. mm)	4626/1814/1449
Pojemność bagażnika (l)	389
Ceny auta od (wersja Zen, Plug-in Hybrid 160 KM)	131 900 zł
Samochód testowy (wersja RS Line):	ok. 150 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, system multimedialny, ESP, nawigacja, kamera i czujniki parkowania, wybór trybu jazdy MultiSense, system 4Control	

\\ Hybrydowe Renault Megane to znakomity, bardzo oszczędny i wygodny samochód. Byłby idealny dla ekolubnych rodzin, gdyby nie mały bagażnik. \\

W środku kierowca znajdzie wszystkie potrzebne mu elementy wyposażenia, o takich czuwających nad bezpieczeństwem pasażerów nie wspominając. Dla czterech osób jest dużo miejsca, czego nie można powiedzieć o ich bagażach – 389 litrów pojemności to w stosunku do niehybrydowej wersji (521 l) mało. Ale gdzieś trzeba było zmieścić baterię.

LEKKA ATLETYKA \ Koronawirus u Swobody, kontuzja u Bukowieckiego

Zdrowotne problemy Polaków

Ewa Swoboda uzyskała pozytywny wynik szybkiego testu w kierunku zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 – powiedziała jej trenerka Iwona Krupa. Wczoraj późnym wieczorem zawodniczka przechodziła test PCR. Po nim będzie wiadomo, czy będzie mogła wystąpić w Halowych Mistrzostwach Europy.

Krzysztof Oliwa

Impreza w Toruniu odbędzie się w dniach od 4 do 7 marca. Swoboda ma w swojej ulubionej hali bronić tytułu mistrzyni Europy z Glasgow z 2019 r.

– Potwierdzam, że Ewa uzyskała pozytywny wynik testu kasetkowego. Jeszcze dziś będzie miała wykonany test PCR (genetyczny). Po nim będzie wiadomo, co dalej z mistrzostwami. Nadzieja umiera ostatnia. Mójmy nadzieję, że test PCR nie potwierdzi zakażenia. Poprzedni taki test, z niedzieli, był negatywny – powiedziała Iwona Krupa.

Eliminacje, półfinał i finał biegu na 60 m zaplanowano na niedzielę. Swoboda jest

wiceliderką europejskich tabel w tym sezonie z wynikiem 7,10 s. W obliczu nieobecności w Toruniu Brytyjki Diny Asher-Smith Polka wydawała się główną kandydatką do złota.

Dyrektor sportowy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Krzysztof Kęcki potwierdził zaistnienie pozytywnego wyniku testu. – Jeszcze w niedzielę nasi reprezentanci byli badani testami PCR i wszystkie wyniki były negatywne. Dziś większość zawodników przyjeżdża do Torunia i przejdą kolejne badania. Zobaczmy, co z tego wyniknie i jakie będą wyniki – podkreślił Kęcki.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że Swoboda miała kontakt z zakażoną koro-



Ewa Swoboda czeka na ostateczny wynik badania. Miała bronić tytułu wywalczonego na HME w Glasgow w 2019 r.
| fot. LEE SMITH / Reuters/Forum

nawirusem SARS-CoV-2 zawodniczką. Do tego wystąpiły u niej pewne objawy infekcyjne.

Przed samym startem Halowych Mistrzostw Europy w Toruniu kontuzji nogi na-

bawił się kulomiot Konrad Bukowiecki. „Na ostatnim treningu doznałem kontuzji, która eliminuje mnie ze startu na Halowych Mistrzostwach Europy. Trudno mi się z tym pogodzić, ale dia-

gnoza jest jasna – złamanie z przemieszczeniem dużego palca w prawej stopie. Zamiast rywalizacji czeka mnie operacja, a później rehabilitacja” – napisał na Instagramie kulomiot.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2020.1866) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2020.256)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 1 marca 2021 r. została wydana decyzja znak: WI-IV.747.1.37.2020 o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Przebudowa i rozbudowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 Łukanowice – Śledziejowice – Zederman na terenie ROD „Nad Dłubnią” w Krakowie wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi jako części gazociągu wskazanego w ustawie z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. 2019, poz. 1554 z późn. zm.) – Rozdział 7 art. 38 pkt 2 lit. Zg” – odcinek gazociągu od dz. nr 199/1 obręb nr 44 jedn. ew. Nowa Huta do dz. 266 obręb nr 47 jedn. ew. Nowa Huta o długości około 350 mb (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 28 grudnia 2020 r., uzupełniony: 26 stycznia 2021 r. oraz 23 lutego 2021 r.).**

Decyzją ustalono lokalizację inwestycji w zakresie terminalu na niżej wymienionych działkach (lub ich częściach) zlokalizowanych w województwie małopolskim, w powiecie Miasto Kraków, w jednostce ewidencyjnej Nowa Huta:

Obręb 44: 199/1,

Obręb 47: 44, 45/4, 45/9, 247, 266.

Na mocy decyzji Wojewody Małopolskiego, na wyżej wymienionych nieruchomościach – w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbudową, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii – **ograniczono sposób korzystania z nieruchomości** przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i ener-

gii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim, **ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.**

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego* mogą zapoznać się z treścią decyzji, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.37.2020:**

- osobiście** po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39 21 653) lub drogą elektroniczną (wnioski należy kierować na adres: wi@malopolska.uw.gov.pl);
- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej** (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP – /ag9300lhke/skrytka, email: wi@malopolska.uw.gov.pl, faksem – 12 422 72 08, telefonicznie – 12 39 21 653).

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego – w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia. Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Zgodnie z art. 13 *Specustawy* decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążąca** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a *Specustawy*):

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.



fot. NBA/d

50

LICZBA DNIA

Tyle triple-double ma już na swoim koncie Nikola Jokić. 26-letni koszykarz Denver Nuggets został dziewiątym zawodnikiem w historii, który osiągnął granicę 50 meczów z dwucyfrową liczbą punktów, asyst i zbiórek w jednym spotkaniu.

SKOKI NARCIARSKIE \ Dramat lidera Pucharu Świata

Granerud ma koronawirusa

Jeden z faworytów rywalizacji na dużej skoczni (HS 137) w mistrzostwach świata w Oberstdorfie Halvor Egner Granerud jest zakażony koronawirusem – poinformowała norweska ekipa. To oznacza, że zabraknie go w piątkowym konkursie indywidualnym i sobotnim drużynowym.

Krzysztof Oliwa

Wiadomość o pozytywnym teście na koronawirusa u Graneruda, lidera punktacji generalnej Pucharu Świata i jednego z faworytów konkursu na dużej skoczni, była – jak skomentowały norweskie media – szokiem. Została podana najpierw przez samego skoczka w mediach społecznościowych, a chwilę później potwierdzona przez kierownictwo reprezentacji Norwegii. „Czuję się w sumie dobrze, lecz zaczynam mieć lekkie symptomy. Jest mi bardzo smutno i przykro, ale takie jest życie, które – jak widać – sprawia niemiłe niespodzianki” – napisał skoczek.

Dodał, że jest mu szczególnie przykro, ponieważ bardzo starał się uniknąć zarażenia i był uważany za najostrożniejszego z norweskich uczestników mistrzostw świata. Zdaniem niektórych mediów zachowywał się na pograniczu paranoi. Podobnie postępuje norweski mistrz świata w biegu na 400 m przez płotki Karsten Warholm, który nie przyjedzie na Halowe



Halvor Egner Granerud był jednym z faworytów jutrzejszego konkursu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Mistrzostwa Europy w Toruniu, ponieważ panicznie boi się zarażenia.

– Halvor unikał latania samolotem i niepotrzebnych kontaktów w drodze na lotniska czy na nich podczas przesiadek. Dlatego do Zakopanego przyjechał z Klingenthalu samochodem. W Norwegii siedział zamknięty

w domu i nawet odpuszczał treningi. Był psychicznie przygotowany na taką sytuację i w sumie nie jest aż tak bardzo zaskoczony – powiedział kierownik norweskiej drużyny Clas Brede Bråthen.

– Przyjechał do Oberstdorfu jako faworyt ciężkiego kalibru po serii zwycięstw w Pucharze Świata, a zała-

twiony został nie w rywalizacji, tylko przez niewidzialnego wirusa – skwitował Bråthen.

W trwających mistrzostwach świata Granerud zajął czwarte miejsce w zawodach na skoczni normalnej (wygrał Piotr Żyła) i zdobył srebrny medal w konkursie drużyn mieszanych. Stwier-

dził, że te wyniki są jego porażką, i zapowiedział wielki powrót na skoczni dużej.

Nie tylko Norwegowie mają problemy z wirusem. Z powodu rosnącej liczby zakażeń COVID-19 z udziału w mistrzostwach świata wycofali się Włosi. Najpierw poinformowano o dwóch przypadkach wykrycia koronawirusa w ekipie skoków narciarskich. Teraz doszły do tego dwa kolejne wśród członków delegacji, którzy – jak zapewniono – nie pojawili się na żadnym z obiektów podczas trwających w Niemczech zawodów. „Niestety, pozytywne wyniki testów otrzymali członkowie kierownictwa i sztabu technicznego naszej delegacji. Prezes włoskiej federacji w porozumieniu z obecnym na miejscu lekarzem kadry zdecydowali o wycofaniu naszej reprezentacji” – podano w komunikacie narciarskiej organizacji z Italii.

W oświadczeniu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) zaznaczono, że decyzja zapadła po konsultacji z lokalnymi władzami zajmującymi się tematyką zdrowotną, a celem była ochrona pozostałych uczestników imprezy.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) miasto z Operą Śląską
- 6) był nim Shrek
- 7) gatunek wierzby
- 8) niejedyn na Wawelu
- 9) urzędowy dokument
- 11) narząd wzroku
- 13) ukośna litera
- 15) mazidło na zawiasach

- 12) błąd koszykarza

- 13) graniczy z Syrią

- 14) hinduski strój kobiecy

- 18) wąskonosa małpa

- 19) ptak z godła

- 21) kabaretowy kawałek

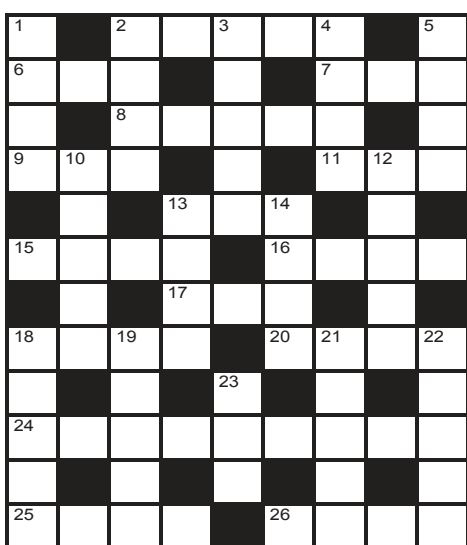
- 22) władca Koryntu

- 23) modyfikacja genetyczna

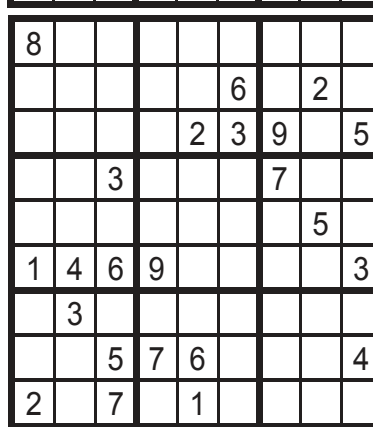
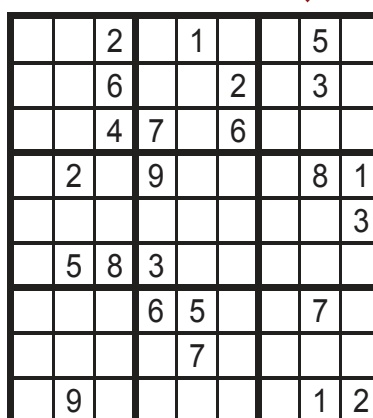
- 16) częśćka pierwiastka
- 17) miara gruntu
- 18) panuje nocą
- 20) Państwo Islamskie
- 24) Dolny lub krakowski
- 25) piąte u wozu
- 26) przełożony, kierownik

PIONOWO

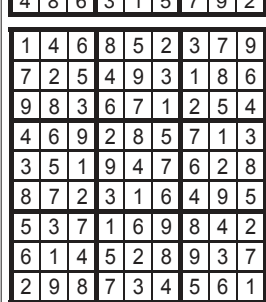
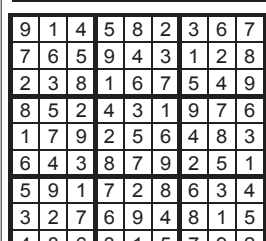
- 1) skóra drzewa
- 2) Kain dla Abła
- 3) mieszka w Stambule
- 4) japoński rosół
- 5) Pakt Północnoatlantycki
- 10) pierwszy okres paleozoiku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.

Czwartek
04/03/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Ciepłe posiłki dla osób starszych,
samotnych i uczniów

s.2

WROCŁAW WYROK W SPRAWIE JÓZEFA PINIORA



Skazany za korupcję

Józef Pinior i Jarosław Wardęga na ławie oskarżonych | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Sąd okręgowy nie uwzględnił apelacji oskarżonych i utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji skazujący byłego senatora Józefa Piniora oraz jego asystenta Jarosława Wardęgę na rok i sześć miesięcy kary bezwzględnej więzienia. Wyrok jest prawomocny.

Janusz Gajdamowicz

W Sądzie Okręgowym we Wrocławiu dobiegł końca proces apelacyjny byłego senatora reprezentującego okręg jeleniogórski Józefa Piniora i pozostałych oskarżonych. Proces toczył się od lutego br., a działacz Solidarności i jego asystent Jarosław Wardęga (obaj zgodzili się na podawanie nazwisk) oskarżeni byli o korupcję i m.in. o przyjęcie co najmniej 40 tys. zł łapówki. Prokurator w procesie apelacyjnym ponownie zażądał dla Piniora i Wardęgi wymierzenia kary po 3,5 roku bezwzględnej więzienia – takiej samej jak w procesie pierwszej instancji. Wtedy to (w lutym ub.r.) Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał obu oskarżonych na karę roku i sześciu miesięcy bezwzględnej więzienia i wymierzył im kary grzywny oraz

przepadki kwot otrzymanych w ramach korupcji na rzecz skarbu państwa.

Józef Pinior podczas toczących się przeciwko niemu procesów twierdził, że jest niewinny, a prowadzone sprawy mają charakter polityczny. W ostatnim słowie wygłoszonym przed sądem apelacyjnym poprosił o uniewinnienie lub ponowne rozpatrzenie sprawy przez sąd I instancji. – Wnikliwa analiza akt sprawy sporządzonych przez sąd I instancji dowodzi, że są one bardzo precyzyjne, oceniają wszystkie wątki tej sprawy i nie budzą wobec sądu odwoławczego żadnych wątpliwości – mówił w uzasadnieniu wyroku sądu okręgowego sędzia sprawozdawca. – Musimy z całą stanowczością stwierdzić, że charakter tej sprawy w żadnym razie nie ma podtekstu politycznego, a jej podłoże jednoznacznie wskazuje na kontekst

korupcyjny i sąd nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Dowody są jasne i przekonujące, ustalenia logiczne – wypływające z całokształtu zebranego podczas procesu materiału, a przeprowadzona ocena dowodów uwzględnia zarówno wskazania wiedzy, jak i zasady doświadczenia życiowego – dodał sędzia.

Sąd okręgowy ocenił, że wymierzone kary są orzeczone w granicach dolnego progu ustawowego oraz respektują społeczny odbiór dokonanych przez oskarżonych czynów, a co za tym idzie – spełnią również przesłanki prewencji ogólnej, jak i prewencji ogólnej. Ponieważ nie uwzględniono apelacji, sąd dodatkowo obciążył oskarżonych kosztami procesu i wymierzył Józefowi Piniorowi karę 1300 zł, a Jarosławowi Wardędze 900 zł. W ostatnim zdaniu uzasadnienia sąd ogłosił, że wyrok jest prawomocny.

ZUS

Waloryzacja emerytur i rent

Ruszyła coroczna waloryzacja emerytur i rent. Wyплаты rosną o ponad 4 proc. Minimalna emerytura jest teraz wyższa o 50,88 zł. Podwyżkę ma już na swoich kontach prawie milion seniorów. Co roku w marcu emeryci czekają na większe wypłaty z ZUS. Już dzisiaj do niektórych z nich trafiły zwaloryzowane emerytury i renty. Chodzi o osoby, które co miesiąc dostają swoje pieniądze z ZUS pierwszego dnia miesiąca. – W tym roku oficjalnie opublikowany wskaźnik waloryzacji emerytur i rent

wynosi 104,24 proc. Wysokość wskaźnika zależy od wzrostu cen towarów i usług oraz od wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w Polsce – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Jeżeli chcemy sami sprawdzić, o ile wzrośnie nam emerytura lub renta, wystarczy pomnożyć ją przez wartość wskaźnika – wyjaśnia. – Waloryzację przeprowadzamy co roku z urzędu, więc nie wymaga ona żadnych wniosków od naszych seniorów – wyjaśnia Kowalska-Matis. Rzeczniczka zapewnia, że każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia.

(jw. ZUS)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



ZAWARTO POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY

REGION Komendant wojewódzkiej policji we Wrocławiu insp. Dariusz Wesołowski i rektor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich prof. Piotr Ponikowski podpisali porozumienie dotyczące współpracy Laboratorium Kryminalistycznego KWP we Wrocławiu z Zakładem Medycyny Sądowej UM we Wrocławiu. Porozumienie dotyczyć ma głównie współdziałania na płaszczyźnie naukowo-dydaktycznej.

fol. Policja.gov.pl/d

ZDROWIE

Holistyczne podejście do pacjenta

Fundacja Potrafię Pomóc w pierwszym w Polsce Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego we Wrocławiu zorganizowała konferencję prasową na temat chorób rzadkich, połączoną ze zwiedzaniem centrum oraz pokazem terapii SI, polegającej na integracji sensorycznej.

Anna Majowicz

O chorobach rzadkich mówił koordynator medyczny Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego we Wrocławiu prof. Robert Śmigiel, genetyk kliniczny, neonatolog i pediatra. – Chorujący to głównie dzieci, a z nimi związane są ich rodziny, które z całych sił próbują wspierać dziecko. Trzeba mieć świadomość, że ich problemy nie zakończą się po wyjściu ze szpitala, a najczęściej będą trwały przez całe życie. Chcemy dążyć do profesjonalizmu w diagnostyce i terapii oraz podkreślić, jak ważne jest holistyczne podejście do osób chorych i ich rodzin – wskazał prof. Robert Śmigiel. Zaznaczył, że pierwsi pacjenci przekroczyli progi placówki w połowie lutego 2021 r.

W konferencji udział wzięła również koordynator terapeutyczna centrum, dr Dominika Zawadzka. – W Centrum im. Bartłomieja Skrzyńskiego oferujemy skoordynowaną opiekę: medyczną, terapeutyczną, edukacyjną, wychnieniową. Zapraszamy wszystkich: dzieci, rodziny i osoby dorosłe, bo choroby rzadkie pojawiają się w różnym wieku. Mamy do zaoferowania wiele terapii i możliwości wsparcia – wyjaśniła. Jedną z takich terapii jest SI, czyli integracja sensoryczna. Pokazowe zajęcia SI można było obejrzeć w czasie konferencji.

Patron placówki, śp. Bartłomiej Skrzyński, był znanym wrocławskim społecznikiem, dziennikarzem, twórcą programu telewizyjnego „W-skiersi”, wieloletnim rzecznikiem prezydenta Wrocławia ds. osób z niepełnosprawnościami, dyrektorem biura „Wrocław bez barier”, wykładowcą akademickim i blogerem. Żył ak-

Choroby rzadkie dotyczą w Polsce blisko 3 mln osób. To oznacza, że co 25. dziecko rodzi się z taką chorobą. Większości z nich nie można wyleczyć, ale kluczowe są szybka diagnoza i odpowiednio dobrana terapia

tywnie, robił karierę zawodową, starał się zmienić stereotypowy sposób postrzegania osób z niepełnosprawnościami, chociaż całe życie walczył z rzadką chorobą – zanikiem mięśni typu Duchenne’a. Zmarł w zeszłym roku,

a pośmiertnie został odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną na rzecz osób potrzebujących pomocy i wsparcia oraz Nagrodą Specjalną im. Piotra Pawłowskiego. Został też laureatem Nagrody Specjalnej 18. edycji Konkursu „Człowiek bez barier 2020”. Bartłomiej Skrzyński był przyjaciele Fundacji Potrafię Pomóc, o czym przypomniał jej prezes Adam Komar. – Bartek zawsze był dla nas wyznacznikiem pewnych standardów. Pokazywał, że przeszkody i bariery są tak naprawdę tylko w sferze psychicznej – podkreślił prezes Fundacji Potrafię Pomóc.

Choroby rzadkie, wbrew nazwie, wcale nie należą do rzadkości. Dotykają 300 mln osób na świecie, a w Polsce blisko 3 mln osób. To oznacza, że co 25. dziecko rodzi się z taką chorobą. Większości z nich nie można wyleczyć, ale kluczowe są

szybka diagnoza i odpowiednio dobrana terapia. Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich mieszczące się na pierwszym piętrze budynku przy ul. Horbaczewskiego 24 we Wrocławiu to pierwszy krok w walce o zdrowie chorych.

W tym roku Fundacja Potrafię Pomóc, wspólnie z Urzędem



MOPS



Codziennie ciepłe obiady

Blisko 140 tys. ciepłych posiłków trafi do starszych i samotnych wrocławian oraz uczniów niemogących korzystać z posiłków w szkołach. Miejski ośrodek pomocy społecznej przeznaczył na ten cel niemal 1,3 mln zł.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu rozpoczął dostarczanie bezpłatnych posiłków do najbardziej potrzebujących wsparcia mieszkańców miasta. Pomocą objęci są klienci MOPS, osoby starsze, samotne i uczniowie, którzy ze względu na brak nauczania stacjonarnego nie mają finansowanych obiadów w szkołach. Ciepłe obiady będą dostarczane do klientów raz dziennie, we wszystkie dni robocze i w soboty. Posiłki na niedziele i święta

będą dostarczane z wyprzedzeniem w sobotę lub ostatni dzień roboczy przed świętami. Jadłospisy będą układane na 10 kolejnych dni. Minimalna wartość kaloryczna obiadu wyniesie 1000 kalorii. Posiłki będą dostarczane potrzebującym do 31 grudnia. Zostały one sfinansowane z programu „Posiłek w szkole i w domu”, z częściowym udziałem środków rządowych i samorządowych.

(jw. PAP)

POLICJA

Nie daj się oszukać!

Dostałeś propozycję skorzystania ze świetnej usługi finansowej, ktoś mówi ci o łatwym i szybkim zysku, namawia do inwestowania pieniędzy w kryptowaluty? Uważaj! Możesz paść ofiarą przestępstwa, tak jak 76-latek z Wrocławia.

W ostatnich latach jednym z wielu rodzajów oszustw w internecie są przestępstwa związane z namawianiem ofiar do skorzystania z intratnych usług finansowych, które rzekomo mają przynieść łatwy, szybki i duży zysk. Sprawcy dzwonią losowo na różne numery telefoniczne lub wysyłają spam na wiele kont mejlowych z reklamą swoich usług i czekają, aż ofiara zgłosi się do nich sama. Ostatnio najczęściej występującą usługą finansową to kryptowaluty.

Oszuści podają się za pracowników fikcyjnych firm prowadzących działalność inwestycyjną i oferują usługi pomocy w inwestowaniu lub pomocy w przelewaniu rzekomej kryptowaluty na złotówki. Sprawcy informują inwestora, że w celu przeprowadzenia inwestycji albo dokonania przelewu należy zainstalować na swoim kompu-



Pandemia sprawiła, że swoją aktywność przenieśliśmy w dużej mierze do internetu | fot. KMP/d

terze program do obsługi zdalnego pulpitu.

Oszust przejmując kontrolę nad rachunkiem tej osoby, prosi o kody do potwierdzania operacji i dosłownie na oczach

ofiary okrada ją z pieniędzy, nierzadko zaciągając debet na rachunku bankowym pokrzywdzonego.

(jw. KMP)



NAKRĘTKA DLA WIKTORKA

AKCJA \ W Jaworze przed budynkiem komendy powiatowej stanęło czerwone serce, do którego policjanci wrzucili kilkanaście worków nakrętek. Ruszyła bowiem akcja „Nakrętka dla Wiktorka”. Środki zbierane są dla 2-letniego syna policjantki z tej komendy.

fot. Policja.gov.pl/d



SKOŃCZYŁA 102 LATA

JELENIA GÓRA \ Pani Irena Sprycha skończyła 1 marca 102 lata. Kobieta jest pensjonariuszką Domu Seniora „Karkonoski zakątek”. Z okazji urodzin odwiedził ją zastępca prezydenta Jeleniej Góry Janusz Łyczko, który wręczył jej kwiaty i złożył życzenia.

fot. mat. pras./d



Prezentacja Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego | fot. mat. pras./d

Miasta Wrocławia oraz wrocławskim MPK, podjęła wiele akcji, by zwiększyć świadomość o chorobach rzadkich. W Dniu Chorób Rzadkich w stolicy Dolnego Śląska kolorami symbolizującymi choroby rzadkie – czyli różowym, zielonym i błękitnym – rozbłysnę-

ły znane wrocławskie budynki (m.in. Hala Stulecia, Stadion Miejski, Opera Wrocławska). Informacje na temat chorób rzadkich znaleźć można m.in. na ekranach wrocławskiego MPK, biletomatów, kasowników, w Centrach Obsługi Mieszkańca. Fundacja Potrafię

Pomóc we współpracy z MPK i urzędem miejskim przygotowała też nową odsłonę kampanii społecznej „To nie jest bajka” o zespole Pradera-Williego, rzadkiej chorobie wiecznego głodu. Spoty można oglądać na ekranach wrocławskich autobusów i tramwajów.

We Wrocławskim Teatrze Współczesnym rozstrzygnięto IV Konkurs Dramaturgiczny Strefy Kontakt. Pierwszą nagrodę, w wysokości 40 tys. zł, otrzymała Malina Prześluga za sztukę „Kobieta i życie”.

TEATR WSPÓŁCZESNY

Laureaci IV Konkursu Dramaturgicznego

O wynikach IV Konkursu Dramaturgicznego Strefy Kontakt poinformowała Żaneta Górecka z Wrocławskiego Teatru Współczesnego, który jest organizatorem wydarzenia razem z miastem Wrocław. Idea konkursu nawiązuje do tradycji Wrocławskiego Teatru Współczesnego, na scenie którego od początku lat sześćdziesiątych minionego wieku powstawały i były realizowane ważne zjawiska polskiego dramatu współczesnego – utwory Helmuta Kajzara, Tymoteusza Karpowicza i Tadeusza Różewicza.

Głównym założeniem konkursu jest tworzenie impulsu do poszerzania języka scenicznego i konstruowania nowych form teatralnych. Do udziału w nim zapraszani są nie tylko dramaturgowie, ale również twórcy innych gatunków literackich oraz artyści działający w innych niż teatr dziedzinach sztuki.

Spośród 29 nadesłanych tekstów jury w składzie:

Siedziba wrocławskiego Teatru Współczesnego

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

prof. Zbigniew Majchrowski (przewodniczący), Piotr Cieplak, Iga Gańczarczyk, prof. Ryszard Koziołek oraz Beata Stasińska przyznało pierwszą nagrodę w wysokości 40 tys. zł Malinie Prześludze za sztukę „Kobieta i życie”. Drugą nagrodę w wysokości 25 tys. zł otrzymała Weronika Gogola za sztukę „My, dzieci z Magurki”.

Trzecia nagroda w wysokości po 15 tys. zł przypadła ex aequo Agnieszce Jakimiak za sztukę „Kraj na U” oraz Sandrze Szwarce za sztukę „Woda w usta”. Wyróżnienie i nagrodę 5 tys. zł otrzymał Jacek Bierut za sztukę „Ciało mężczyzny”.

(jw. PAP)

O TYM I OWYM

KIERMASZ

Giełda płyt winylowych

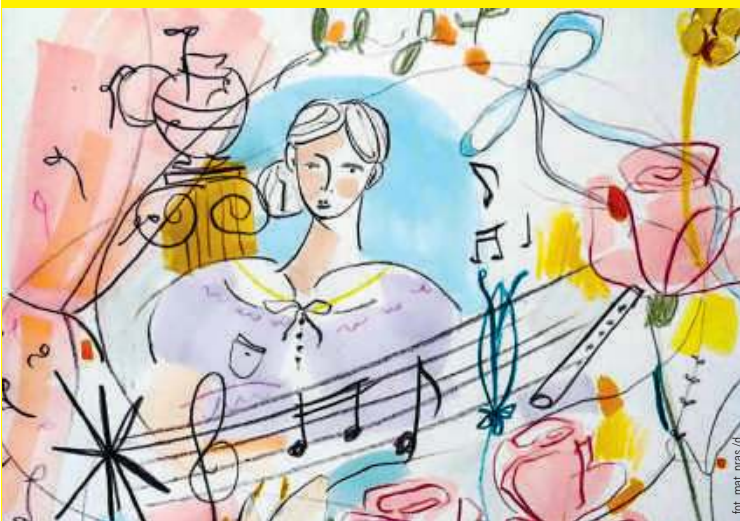


Nie lada gratka czeka od najbliższego piątku na miłośników dźwięków z czarnej płyty! 5 i 6 marca w pasażu Centrum Handlowego Auchan Bielany pojawią się stoiska z płytami winylowymi, kasetami magnetofonowymi i płytami CD. Na odwiedzających czeka ponad 10 tys. wyjątkowych egzemplarzy. Kochasz muzykę? Cenisz jakość brzmienia, a trzaski płyty winylowej wprowadzają cię w dobry nastrój? Przez dwa dni pasaż Centrum Handlowego Auchan Bielany wypełnią stoiska z płytami i kasetami. Swoje zbiory udostępnią znani

miłośnikom winyli sprzedawcy. Większość płyt to kolekcjonerskie wydania albumów i singli oraz liczne wznowienia. Coś dla siebie znajdą miłośnicy wszelkich gatunków muzycznych. W zbiorach będą również bajki i słuchowiska dla dzieci. Giełda płyt winylowych będzie doskonałą okazją, żeby uzupełnić swoją kolekcję o wyjątkowe egzemplarze, a także porozmawiać ze sprzedawcami, którzy chętnie podzielą się wiedzą i poradą, co wybrać. Na specjalnym stanowisku będzie można odsłuchiwać płyt i kaset przed zakupem.

DLA DZIECI

Sobotnie spotkania z muzyką



W świat dźwięków i nut zaprasza dyrygentka, rytmiczka i animatorka Ola Dudycz. Podczas „Sobotnich spotkań z muzyką” dzieci będą aktywnie muzykować i poznają różnorodność dźwięków. Na najbliższych zajęciach zaznajomią się z brzmieniem fortepianu. Zajęcia odbywają się

online na platformie Zoom. Sobotnie warsztaty rodzinne w Muzeum Pana Tadeusza odbędą się 6 marca o godz. 12. Wiek uczestników: 3–7 lat. Warsztaty rodzinne tymczasowo będą prowadzone online. Podczas zajęć będzie można poznać rozmaite techniki plastyczne.



POWALCZĄ O PUCHAR

KOSZYKÓWKA \ W dniach 5–7 marca w Gdyni odbędzie się turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski, w którym zagrają koszykarki CCC Polkowice. Poma-
rańczowe w sobotnim półfinale o godz. 20.30 spotkają się ze zwycięzcą ćwierć-
finałowej pary KS Basket 25 Bydgoszcz–SKK Polonia Warszawa. W drugiej półfi-
nałowej parze VBW Arka Gdynia zagra ze zwycięzcą rywalizacji Pszczółki z Eneą.

fort. Basketligakobiet.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Miedź zamierza odnieść pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej | fot. Miedzlegnica.eu/d

Zaczną w Legnicy

Piłkarski weekend na Dolnym Śląsku rozpocznie Miedź Legnica. Zmagania z udziałem
drużyn z naszego regionu zakończą oba seniorskie zespoły Śląska Wrocław.

Paweł Sasiela

Legniczanie na Stadionie im. Orła Białego podejmą GKS Bełchatów w piątek o godz. 17. Jesienią zespół z województwa łódzkiego niespodziewanie wygrał z zielono-niebiesko-czerwonymi na własnym boisku 1:0, po голу Łukasza Wrońskiego. Jednym z tych, którzy mieli znaczący udział w powstrzymaniu legniczan, był Paweł Lenarcik. Golkeeper po dziesięciu latach w bełchatowskim klubie zimą przeniósł się do Miedzi. Z wypożyczenia z zespołu Brunatnych wrócił natomiast Patryk Makuch. W sezonie 2017/2018 GKS reprezentował też Marcin Garuch. W przeciwnym kierunku podążył ostatnio Maciej Koziaara, który jesienią w 16 meczach zdobył osiem goli dla trzecioligowych rezerw Miedzi. Rundę wiosenną obie drużyny rozpoczną od porażek, co oznacza, że w piątek będą podwójnie zmobilizowane.

W sobotę o godz. 13 drugoligowy Górnik Polkowice zagra u siebie ze Stalą Rzeszów, z którą ma do wyrównania rachunki za porażkę 1:2 na inaugurację sezonu. Prowadzenie w pierwszej połowie dał polkowiczantom Mateusz Baszak. Po przerwie wyrównał Krystian Pieczara. W ostatnich 10 min zielono-czarni najpierw nie strzelili karnego, a następnie stracili gola z jedenastki po strzale Wojcie-

cha Reimana. Później polkowiczanie nie przegrali już w wyjazdowym meczu, kończąc jesień w fotelu lidera. Na drugie miejsce Górnik spadł po ostatnim remisie z Chojniczanką, ale wspomnieć należy, że rozegrał jedno spotkanie mniej niż mający dwupunktową przewagę GKS Katowice.

Następnie na murawę wybiegną piłkarze Chrobrego Głogów, którzy w sobotę o godz. 17 zmierzą się na wyjeździe z Radomiakiem Radom. Faworytem potyczki będą walczący o awans Zieloni. Pomarańczowo-czarni na inaugurację rundy zagraли nieźle zawody w Kielcach, remisując z Koroną 2:2. Z Radomia też chcieliby przywieźć zdobycz punktową. Pół godziny później niż głogowianie swój mecz rozpoczną gracze KGHM Zagłębia Lubin. Miedziowi powalczą na własnym boisku z Jagiellonią Białystok. Podopieczni trenera Martina Ševeli wygrywając w miniony weekend 4:2 z Cracovią, przerwali serię pięciu meczów bez zwycięstwa. W niedzielę zagrają natomiast obie drużyny Śląska Wrocław. Drugi zespół zielono-biało-czerwonych o godz. 13 powalczy o drugoligowe punkty w Częstochowie ze Skrą. Pierwszą drużynę o godz. 17.30 czeka domowe starcie z Legią Warszawa. Jesienią WKS przegrał w stolicy 1:2.

27
tyle punktów
zdobyła Miedź

PIŁKA RECYNA

Czas na derby

W niedzielę o godz. 13 odbędą się dolnośląskie derby w męskiej PGNiG Superlidze. Chrobry Głogów podejmie Zagłębie Lubin. Faworytem starcia będą goście. Miedziowi w ostatnich tygodniach radzą sobie zdecydowanie lepiej niż głogowianie. Zagłębie wygrało dwa mecze z rzędu i w Głogowie będzie chciało zrewanżować się za wrześniową porażkę. W pierwszym meczu obu zespołów lubinianie po remisie 32:32 (15:14) przegrali u siebie z Chrobrym 2:4 w rzutach karnych. Głogowianie w ostatniej kolejce po rzutach karnych przegrali w Opolu. Po rozegraniu piętnastu spotkań Zagłębie z 22 pkt zajmuje siódme miejsce w tabeli. Podopieczni trenera Jarosława Hipnera odnieśli sześć zwycięstw i doznali dziewięciu porażek, w tym czterech po rzutach karnych. Chrobry ma 15 pkt i zajmuje jedenastą pozycję w ligowej stawce. Głogowianie zwyciężyli pięć spotkań (jedno po karnych) i ponieśli 10 porażek (jedną po karnych).

SIATKÓWKA

Kończą sezon zasadniczy

W piątek o godz. 20.30 siatkarze Cuprum Lubin w ostatnim meczu sezonu zasadniczego PlusLigi podejmą Jastrzębski Węgiel. W niedzielę o godz. 17 siatkarzki #VolleyWrocław zagrają na wyjeździe z Grotem Budowlanymi Łódź.

KOSZYKÓWKA

Śląsk jedzie do Szczecina

Dziś o godz. 17.35 koszykarze Śląska Wrocław zagrają na wyjeździe z Kingiem Wilkami Morskimi Szczecin. WKS powalczy o utrzymanie pozycji wicelidera Energa Basket Ligi przed fazą play-off.

Śląsk w dotychczasowych spotkaniach odniósł 18 zwycięstw i poniósł osiem porażek, co dało mu 44 pkt i pozycję wicelidera. Taką samą zdobycz ma trzecia Legia Warszawa, a czwarta Arged BMSłom Stal Ostrów Wielkopolski zdobyła tylko punkt mniej. King zanotował 14 wygranych, zdobywając 12 porażek. Z 40 pkt na koncie szczecinianie zajmują siódmą pozycję w tabeli. 6 listopada Śląsk zwyciężył na własnym boisku z Kingiem 91:73 (16:19, 30:18, 21:20, 24:16). W ostatniej kolejce WKS wygrał u siebie 80:72 z GTK Gliwice. King przegrał zaś na własnym parkiecie z Treflem Sopot 81:83. Obecnie największą gwiazdą zespołu z województwa zachodniopomorskiego jest Maciej Lampe, który związał się Kingiem pod koniec ubiegłego roku. – Czeka nas wyrównany mecz. Od naszego ostatniego spotkania King zmienił praktycznie połowę drużyny, rotowano tam najwięcej w całej lidze, a do tego pojawił się nowy trener. Rywale po dwóch porażkach z rzędu, na pewno będą chcieli pokazać się z jak najlepszej strony, ale my – jeśli chcemy utrzymać drugie miejsce w tabeli – musimy wygrywać – mówi klubowym mediom Oliver Vidin, trener Śląska.

(ps)

Czwartek
04/03/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Czy na pl. Pięciu Rogów odsłonięto
XVIII-wieczną nawierzchnię?

s.2

EPIDEMIA ROŚNIE LICZBA ZAKAŻEŃ



Zwiększają bazę łóżkową

W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem zaczyna brakować miejsc w szpitalach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Liczba zakażeń koronawirusem na Mazowszu wrasta, przybywa też chorych w szpitalach. Wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że podjęta została decyzja o uruchomieniu szpitali tymczasowych w dziewięciu województwach. Dotyczy to również Mazowsza. Wojewoda już wcześniej wydał dyspozycję utworzenia kolejnych łóżek covidowych m.in. w szpitalu w Kozinicach.

Anna Gębalska-Berekets
Albicla.com/AnnaGebalskaBerekets

W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem zaczyna brakować miejsc w szpitalach. Niektóre nie są w stanie przyjąć pacjentów i odsyłają ich do innych placówek. Najgorzej sytuacja wygląda na południu Mazowsza. Wojewoda podjął w związku z tym decyzję o zwiększeniu liczby łóżek m.in. w szpitalu w Kozinicach. Od poniedziałku powinno tam ich być 80, jednak przedstawiciele placówki podkreślają, że nie są w stanie od razu wdrożyć tego zalecenia i zrobią to etapami.

– Dyrektorzy szpitali byli informowani o tym, by nie likwidować stworzonej infrastruktury szpitalnej. Wojewo-

da zdecydował, że od początku marca przywrócone mają być miejsca dla pacjentów z COVID-19 w kilku mazowieckich szpitalach – łącznie 268 łóżek. Pacjenci są też hospitalizowani w kilku szpitalach tymczasowych w województwie – mówi w rozmowie z nami Ewa Filipowicz, rzecznik prasowy Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Z kolei w Radomiu brakuje miejsc covidowych po tym, jak liczba łóżek tego typu została zmniejszona w związku z przekształceniem szpitala jednoimiennego w hybrydowy. Miało to umożliwić uruchomienie SOR w miejskim szpitalu, aby odciążyć Mazowiecki Szpital Specjalistyczny na Józefowie. Jednak, jak przypomina wojewoda, w mieście od połowy marca ma rozpocząć

działanie szpital tymczasowy, który jest organizowany przez Totalizator Sportowy. – Decyzja wojewody o utworzeniu szpitala tymczasowego została podjęta już w listopadzie ub.r. Zgodnie z zapowiedziami placówka ma zostać uruchomiona w połowie marca – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Ewa Filipowicz.

Służby wojewody tłumaczą, że opóźnienia w otwarciu placówki wynikają z długiej listy oczekiwań dotyczącej wyposażenia. Jak podkreślają, zgodnie z przesyłanymi przez szpital raportami w województwie mazowieckim przygotowanych jest obecnie 3500 łóżek dla pacjentów z koronawirusem, w tym 370 miejsc respiratorowych, z czego zajętych jest 2529, w tym 266 respiratorowych.

INWESTYCJE

Miała być wizytówka, jest antywizytówka

Al. Wojska Polskiego wraz z rondem Kozienickim w Radomiu to trasa, która łączy trzy drogi krajowe. Będzie prowadziła do budowanego w mieście lotniska. Po remoncie w została oddana do użytku pod koniec ub.r., jednak już w styczniu okazało się, że na świeżo oddanej jezdni pojawiło się wiele ubytków i wyrw. Należy przypomnieć, że koszt całej inwestycji to blisko 140 mln zł, z czego blisko 90 mln zł pochodziło z dotacji z budżetu państwa. Wczoraj radomscy posłowie Andrzej Kosztowniak oraz Marek Suski, a także miejscy radni, m.in. Łukasz Podlewski, zaapelowali do władz miasta, aby wyjaśniły dokładnie m.in. kwestię nadzoru nad inwestycją, i domagali się natychmiastowej reakcji w zakresie naprawy inwestycji. – Rondo Kozienickie to wstyd dla Radomia. To miała być wizytówka drogowa, a jest antywizytówka prezydenta Witkowskiego. Ale tu chodzi również o bezpieczeństwo

kierowców – zaznaczał poseł Marek Suski. Podobnego zdania jest poseł Andrzej Kosztowniak. – W wielu miejscach nawierzchnia się rozlatuje, jesteśmy w stanie ten asfalt wykruszyć butem, on w naszej ocenie nie spełnia żadnej normy. Ta droga nie może tak wyglądać. Prosimy, aby prezydent się tym zajął – apelował poseł. Jak poinformowali obecni na konferencji miejscy radni z klubu PiS, w sprawie przebudowy trasy została złożona interpelacja do prezydenta. Radni zadali w niej wiele pytań. Chcą dowiedzieć się m.in., czy zamawiający sprawdził realizację programu zapewnienia jakości przez wykonawcę i jakie działania podjął prezydent po ujawnieniu wad oraz kiedy nawierzchnia zostanie poprawiona. Pewne jest to, że naprawa odbędzie się w ramach obowiązującej gwarancji i musi wykonać ją firma Budromost Starachowice. Jak informował rzecznik MZDiK w Radomiu, zdaniem wykonawcy najprawdopodobniej będzie to możliwe na przełomie kwietnia i maja.

.....
(nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 2750. Liczba przypadków śmiertelnych w ciągu doby wyniosła 42. 33 osoby miały choroby współistniejące, zaś dziewięć zmarło wyłącznie z powodu zakażenia COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 309 osób i przybyło 15 698 zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Odsłonięto XVIII-wieczną nawierzchnię?

W poniedziałek ruszyły prace związane z przebudową obszaru zwanego pl. Pięciu Rogów, położonego u zbiegu ulic Brackiej, Chmielnej, Zgoda i Szpitalnej. W północnej części placu spod zrywanego asfaltu i podłoża zaczęły wyłaniać się fragmenty nawierzchni brukowanej kamieniem polnym. Czy ma ona zabytkową wartość? Stowarzyszenie Obrońcy Zabytków Warszawy (OZW) wystąpiło w środę do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ) Jakuba Lewickiego z wnioskiem o wstrzymanie prac i zlecenie badań archeologicznych.

Janusz Sujecki

Albicla.com/JanuszSujecki

Wykonawca prac prowadzonych od poniedziałku na tzw. pl. Pięciu Rogów w centrum Warszawy zerwał skorupę asfaltu i przystąpił do usuwania podłoża nawierzchni. W północnej części terenu objętego pracami, a dokładnie na północ od linii wyznaczonej przez południową pierzeję ul. Chmielnej, spod likwidowanej jezdni wyłoniły się rozległe fragmenty dawnej nawierzchni, brukowanej drobnym kamieniem polnym. Obrońcy stołecznych pamiątek zainteresowali się odkryciem i zaczęli dociekać, czy brukowana nawierzchnia ma zabytkową wartość.

Na razie trudno przesądzać o wartości odsłoniętych bru-

kowanych części placu. Wiemy jedynie, że ul. Chmielna wybrukowana została takim właśnie kamieniem w końcu XVIII wieku. Roboty brukarskie przeprowadzono wtedy na odcinku pomiędzy Nowym Światem a Bracką. W publikacji Anny Słoniowej pt. „Początki nowoczesnej infrastruktury Warszawy” (Warszawa 1978, s. 329) odnajdujemy informację, że Chmielna otrzymała nawierzchnię z „bruku ulepszanego” (czyli granitowej kostki) w latach 1891–1892. Asfalt pojawił się na Chmielnej w okresie międzywojennym. Interesujący nas odcinek wyasfaltowano w 1926 r.

Na razie możemy jedynie snuć przypuszczenia związane z odkrytą nawierzchnią. Czy w końcu XIX w. granitową kostkę ułożono na wcze-

\\ Spod likwidowanej jezdni wyłoniły się rozległe fragmenty dawnej nawierzchni, brukowanej drobnym kamieniem polnym. Obrońcy stołecznych pamiątek zaczęli dociekać, czy brukowana nawierzchnia ma zabytkową wartość \\

śniejszej nawierzchni, wykorzystanej jako utwardzone podłoże? Jak na XVIII-wieczną, a nawet XIX-wieczną nawierzchnię, wydaje się ona zbyt płytko położona pod współczesną nam jezdnią. Co stało się z „ulepszonym brukiem”, który powinien znajdować się pod asfaltem? Wartość odkrytej nawierzchni można będzie ustalić dopiero po przeprowadzeniu badań archeologicznych. Analiza warstw znajdujących się pod brukiem pozwoli na przybliżone określenie epoki, w której powstała odsłonięta nawierzchnia.

W środę Stowarzyszenie OZW wystąpiło do MWKZ Jakuba Lewickiego z wnioskiem o wstrzymanie prac budowlanych w pasie terenu, na którym odkryto bruk, i zlecenie wykonania badań archeolo-



gicznych. Gdyby okazało się, że nawierzchnia pochodzi sprzed 1891 r., należałoby ją zachować i wyeksponować. Planowane betonowanie pla-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodzienne.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta
Polska
codziennie



TRAGICZNY POŻAR

CIECHANÓW \ Jak przekazała PSP, w środę w mieszkaniu przy ul. Armii Krajowej w Ciechanowie doszło do pożaru, w którym zginęła jedna osoba i jedna została ranna. W akcji gaśniczej brały udział trzy zastępy straży pożarnej.

fot. PSP/d



UDERZENIE W NIELEGALNY HAZARD

REGION \ Funkcjonariusze mazowieckiej Krajowej Administracji Skarbowej zabezpieczyli 65 nielegalnych urządzeń do gier hazardowych. To wynik 15 kontroli, które zostały przeprowadzone na przełomie stycznia i lutego w Radomiu.

fot. Pixabay/d



Fragment odkrytej nawierzchni brukowanej kamieniem polnym | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

cyku od początku budzi poważne kontrowersje, podobnie jak wysokość drzew przewidzianych do nasadzenia,

które – przy obecnych ustaleniach – całkowicie zasłonią zabytkowy Dom Braci Jabłkowskich. Zachowanie bru-

kowanej nawierzchni byłoby możliwe przede wszystkim ze względu na wycofanie ruchu kołowego z przyszłego placu.

RADOM

Wystartował sklep socjalny

Radom jest drugim miastem w Polsce, a pierwszym na Mazowszu, w którym otworzono sklep socjalny. Od wczoraj osoby korzystające ze wsparcia miejskiego ośrodka pomocy społecznej mogą robić w nim zakupy po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia.

Najpierw były Katowice, teraz rękę do osób potrzebujących wsparcia finansowego wyciąga Radom. Fundacja Droga Życia otworzyła wczoraj pierwszy w mieście sklep socjalny. Chociaż jeszcze niespełna

będą tam robili zakupy – poinformował w mediach społecznościowych prezes radomskiej Fundacji Droga Życia Zbigniew Ciesielski.

Produkty w sklepie socjalnym mają o połowę niższą cenę. Są

wydawane będą w zespołach pracy socjalnej osobom, które stale współpracują z pracownikami socjalnymi i korzystają z pomocy społecznej. Zaświadczenie, które zostanie wydane przez MOPS, będzie ważne

\\ Fundacja Droga Życia otworzyła wczoraj pierwszy w mieście sklep socjalny. Będą tam pełnowartościowe produkty, ale z krótkim terminem przydatności do spożycia \\

dwa tygodnie temu mogło się wydawać, że będzie problem z jego zaopatrzeniem. – Jeszcze 10 dni temu mieliśmy tylko kilka produktów. Obiecane wsparcie nie dotarło, ale nagle stał się cud, znaleźliśmy ludzi i firmy, które zechciały podjąć współpracę z naszymi sklepami. Cieszy mnie to ogromnie, a myślę, że jeszcze bardziej ucieszą się wszyscy ci, którzy

to pełnowartościowe produkty, ale z krótkim terminem przydatności do spożycia. Trzeba pamiętać, że sklep został zorganizowany z myślą o osobach mniej zamożnych, które potrzebują wsparcia. Dlatego przed zakupami w sklepie należy uzyskać specjalne zaświadczenie z miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Jak informuje radomski MOPS, zaświadczenia

przez pół roku. Sklep mieści się przy ul. Warzywnej 23. Fundacja otworzyła tam również niedawno jadłodzielnię. To miejsce, w którym można zostawić jedzenie dla potrzebujących. Na miejscu znajdziemy specjalną lodówkę, a obok niej kilka półek na suchy prowiant.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Albicla.com/NataliaKarczKaczkowska

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Pomiędzy życiem a śmiercią



fot. med. pras. d

Katolickie Centrum Kultury „Dobre miejsce” w Warszawie zaprasza na wystawę Katarzyny Kowal „Mea culpa”. Prace artystki będzie można oglądać od 14 marca do 22 kwietnia. Już teraz placówka zaprasza na midisaż wystawy i spotkanie z autorką, które odbędzie się 28 marca o godz. 12.30. Aby uczestniczyć w spotkaniu, trzeba będzie okazać bezpłatną wejściówkę. Będą one dostępne na stronie KCK Dobre Miejsce od 22 marca. Co będzie można zobaczyć na wystawie? Jak informują organizatorzy wydarzenia, ekspozycja oscyluje wokół tematu życia i śmierci, stanowi punkt wyjścia do refleksji wielkopostnych. – Na początku każdej mszy świętej uderzamy się w pierś, mówiąc: „moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina”. Kiedy wypowiadam te słowa, staram się mówić je świadomie, szukam we mnie słabych punktów. Myślę, że cały Kościół, jak nigdy dotąd, jest wezwany do głośnego wołania

„mea culpa” – podkreśla Katarzyna Kowal. Kim jest artystka? To absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Rzeźby. Uczestniczka wystaw oraz laureatka nagród ogólnopolskich i międzynarodowych. Interesuje się przestrzenią sakralną, w swoich rzeźbach porusza trudne tematy związane z egzystencją człowieka, jego kondycją. Poprzez rzeźbę szuka odpowiedzi na pytania o sens i przeznaczenie. Od czterech lat projektuje i realizuje instalacje z okazji świąt Zmartwychwstania w kościele pw. Ducha Świętego w Warszawie. Na wystawie oprócz dzieł nagradzanych na wystawach krajowych i międzynarodowych będzie można zobaczyć nowe, nieprezentowane dotąd prace artystki. Katolickie Centrum Kultury „Dobre miejsce” można odwiedzać od poniedziałku do niedzieli w godz. 8–20. Wstęp jest bezpłatny.

(oprac. nkk, mat. pras.)



DARIUSZ MIODUSKI O OBOSTRZENIACH

CYTAT DNIA \ Stan szczepień jest na wstępnym etapie, ale wydaje się, że jeżeli dopuszczalna jest obecność w kinach i teatrach, to publiczne stadiony nie powinny stanowić większego problemu. Mam nadzieję, że w najbliższych tygodniach doprowadzimy do ustalenia harmonogramu i pojawienia się kibiców. Oby udało się to jak najszybciej – mówi Dariusz Mioduski.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Mecz ostatniej kolejki fazy grupowej nie miał wpływu na pozycję Wisły, która po ósmej kolejce wywalczyła pierwsze miejsce w tabeli grupy A

W meczu z Niedźwiedziami pięć bramek rzucił Zoltán Szita | fot. Piotr Augustyniak/PAP

Porażka na własne życzenie

Piłkarze ręczni Orlenu Wisły przegrali w Płocku z Czechowskimi Niedźwiedziami 25:27 w ostatniej, 10. kolejce grupy A Ligi Europejskiej. – Popelniliśmy dziś zbyt dużo błędów technicznych – skomentował hiszpański trener gospodarzy Xavi Sabaté.

Krzysztof Oliwa

Na zakończenie fazy grupowej Ligi Europejskiej piłkarze ręczni Orlenu Wisły podejmowali w swojej hali Czechowskie Niedźwiedzie. Obydwa zespoły spotkały się już w trzeciej kolejce, w listopadzie lepsi okazali się płocczanie, pokonując na wyjeździe rywali 28:27. Mecz ostatniej kolejki fazy grupowej nie miał już wpływu na pozycję Wisły, która po ósmej kolejce wywalczyła pierwsze miejsce w tabeli grupy A. Czechowskie Niedźwiedzie nie miały już szans na awans, bez względu na wynik pojedynku w Orlen Arenie – zakończyły fazę grupową na trzecim miejscu.

Pierwszy kwadrans był bardzo wyrównany, Orlen Wisła dopiero w 13. min zdołała odskoczyć na trzy bramki (8:5), ale od tego momentu goście wzięli sprawy w swoje ręce. W 17. min prowadzili już 10:8 i do końca pierwszej połowy utrzymali niewielką przewagę. Był to wyraźnie słabszy okres gry płockiej drużyny, która grała zbyt niefrasobliwie, a zawodnicy oddawali nieprzygotowane rzuty. Nie pomagał im także Mohamed Homayed w bramce. Nie radził on sobie z rzutami rywali, zwłaszcza Dmitrija Kisielewa.

Po przerwie do bramki Wisły wszedł Adam Morawski, który pokazał swojemu młodszemu koledze, jak się broni. Dzięki jego parodom w 36. min gospodarze mogli doprowadzić do remisu, ale przy stanie 16:17 rzut Krzysztofa Komarzewskiego odbił się od poprzeczki, a piłka nie przeszła za linię bramkową. Morawski bronił, ale jego koledzy nie potrafili wykorzystać stworzonych przez bramkarza sytuacji. Dzięki Morawskiemu i świetnej grze w obronie w 52. min Wiśle udało się doprowadzić do remisu 22:22, a kiedy Kisielew nie rzucił karnego, Zoltán Szita wyprowadził drużynę gospodarzy na prowadzenie. Niestety na krótko. Znowu pojawiły się błędy i w 59. min goście prowadzili 26:24. 40 sekund przed końcem z kontrą ruszył Lovro Mihić, ale trafił w bramkarza. Orlen Wisła przegrała drugi mecz w fazie grupowej Ligi Europejskiej. – Zbyt dużo dziecinnych błędów, do których doszedł brak koncentracji. Za ten mecz biorę całkowitą odpowiedzialność – zaznaczył Sabaté.

W fazie top 16 Orlen Wisła zmierzy się ze Sportingiem Lizbona. Pierwszy mecz na wyjeździe rozegrany zostanie 23 marca, a rewanż w Płocku 30 marca.

KOSZYKÓWKA



Przerwa Watsona

Earl Watson, amerykański środkowy Legii, będzie pauzował przez około trzy tygodnie. To wynik kontuzji, jakiej koszykarz nabawił się podczas piątkowego meczu Energa Basket Ligi z Pszczółką Startem Lublin.

Center stołecznej drużyny już w pierwszej kwarcie nie był w stanie kontynuować gry. Szczegółowe badania przeprowadzone w minionych dniach pozwoliły stwierdzić, że zawodnik naderwał mięsień dwugłowy uda lewej nogi. Uraz ten eliminuje koszykarza z gry na około trzy najbliższe tygodnie. Watson powinien być do dyspozycji sztabu szkoleniowego po zakończeniu sezonu zasadniczego Energa Basket Ligi.

W najbliższy piątek koszykarze Legii Warszawa zagrają na wyjeździe z Treflem Sopot. Przed fazą play-off legionistów czekają poza tym jeszcze mecze domowe ze Śląskiem Wrocław i Kingiem Szczecin oraz wyjazdowe starcie z GTK Gliwice.

(król)

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska